Nr. 40. **Sobota, 20 Lutego 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie 16 zł.**, **półrocznie 8 zł.**, **kwartalnie 4 zł.**, **miesięcznie 1 zł. 35 ct.** W miejscu **rocznie 12 zł.**, **półrocznie 6 zł.**, **kwartalnie 3 zł.**, **miesięcznie 1 zł.** Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej,* otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudn a; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Patent Cesarski z dnia 15 lutego 1892 r.

o zwołaniu Sejmów Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Austryi górnej i dolnej, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawii, Szląska, Tyrolu, Vorarlbergu, Istryi, Gorycyi i Gradyski, a nakoniec Tryestu z jego okręgiem.

My Franciszek Józef Pierwszy,

z łaski Bożej Cesarz Austryi; Król Węgier i Czech, Król Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi, Król Jerozolimy etc.; Arcyksiążę Austryi, Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Morawy; Książę Górnego i Dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacency i Guastalli, Oświęcima i Zatora, Cieszyna, Friulu, Raguzy i Zadaru; uksiążęcony Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; Książę Trydentu i Brixeny; Margrabia górnych i dolnych Łużyc i w Istryi; Hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregencyi, Sonnenbergu etc.; Pan Tryestu, Kottaru i Marchii Wendyjskiej; Wielki Wojewoda Serbii i t. d.

wiadomo czynimy:

Sejmy Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Austryi górnej i dolnej, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawii, Szląska, Tyrolu, Vorarlbergu, Istryi a nakoniec Sejm Tryestu z jego okręgiem zwołane zostają na nową sesyę na 3 marca 1892 r. do swych prawnych miejsc zgromadzenia.

Odroczone na podstawie Naszego postanowienia z dnia 30 listopada, względnie z 21 grudnia 1891 r. Sejmy Austryi dolnej, Salcburga, Styryi, nakoniec Gorycyi i Gradyski, zostają na ten sam dzień zwołane do swych prawnych miejsc zgromadzenia celem ponownego podjęcia swoich czynności.

Dan w Naszem głównem i stołecznem mieście Wiedniu, dnia 15 lutego, w roku tysiącznym ośmsetnym dziewięćdziesiątym drugim. Naszego panowania czterdziestym czwartym.

Franciszek Józef w. r.

Taaffe w. r., Falkenhayn w. r., Pražak w. r., Welsersheimb w r., Gautsch w. r., Bacquehem w. r., Schönborn w. r., Zaleski w. r. Steinbach w. r Kuenburg w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 lutego b. r. leśniczemu w Zielowie, Warzyńcowi Terlikowskiemu, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 lutego.

Gorliwość prasy francuskiej w zapewnieniu, Francyi przeważnego wpływu na morzu Śródziemnem i w Tunisie, została przyjęta przez gabinet francuski bardzo przychylnie. Uśmierzające oświadczenia urzędowych reprezentantów Francyi były nakazane tylko taktyką polityczną, ale bynajmniej nie objawem niechęci do zrealizowania pomysłu. Przeciw zamiarom utwierdzenia Bizerty u wybrzeży Tunisu, odezwały się równocześnie Anglia i Włochy. P. Ribot, francuski minister spraw zagranicznych, musiał tedy uczynić coś dla utrzymania pozorów; w istocie też urzędownie powiedziano, że Bizertę chce Francya przeobrazić jedynie na wielką zatokę handlową. Ale i temu nie uwierzono na słowo, odezwało się owszem podejrzenie niebezzasadne, że przeobrażanie na zatokę handlową będzie miało takie warunki, ażeby uzupełniwszy niektóre braki, mieć z czasem i zatokę wojenną.

W ten sposób kwestya Śródziemnego morza nie zeszła wcale z porządku dziennego. Czujna, chociaż cierpliwa Anglia, ostrzega tylko od czasu do czasu. Zatrwożone przewagą floty francuskiej Włochy, w prasie swojej i specyalnych broszurach zwracają także uwagę na niebezpieczeństwo zwichnięcia równowagi na morzu Śródziemnem. Kompetentny w sprawach marynarki włoskiej deputowany, de Zerbi, ogłosił świeżo memoryał o równowadze na morzu Śródziemnem. Pismo to zwróciło powszechną uwagę nie tylko we Włoszech, ale i w Anglii. P. de Zerbi twierdzi na wstępie, że jakkolwiek dziś rozprawia się wiele o równowadze na morzu Śródziemnem, jakoby o czemś istniejącem, w istocie jednak równowagi tej nie ma. Trzeba ją stworzyć dopiero, ale jeśli się tego pragnie, to będą z tem nieodzownie połączone większe jeszcze wysilenia finansowe Włoch. Francya ma do rozporządzenia flotę imponującą, która jest dość groźna jej rywalom, a w każdej swojej zatoce posiada olbrzymie okręty wojenne. Uzbrojenia te marynarskie skierowane są nie przeciw Niemcom, ale przeciw Włochom. Przypomina dalej plany Francyi i oświadczenia admirałów francuskich Aube i Krantz, którzy otwarcie dosyć wyrazili swoje przekonania, że na morzu Śródziemnem nie mogą znajdować się obok siebie dwie wielkie floty. To, mówi de Zerbi, jest faktem dziejowo udowodnionym ale — dodaje, bynajmniej udowodnionem nie jest, ażeby nie mogły równocześnie istnieć trzy floty obok siebie na morzu Śródziemnem. Skoro Włochy uzupełnią swoją flotę, będzie wtedy w interesie Anglii, zarówno jak Francyi, niedopuścić do tego, by znaczenie i powaga ich flag ucierpiały, i wówczas też starać się będą wszystkie trzy mocarstwa o utrzymanie równowagi. Ale o równowadze tej będzie można mówić dopiero wtedy, gdy Włochy pomnożą swoją flotę o jedną piątą część istniejącej obecnie.

Opinia włoska zgadza się na to oczywiście bezwarunkowo, ale zawsze z tym dodatkiem, że Włochy zniewolone są tymczasem opierać się ciągle o silniejszą Anglię, ta zaś w interesie równie własnym, nie znajdzie na morzu Śródziemnem dogodniejszego alianta, jak Włochy. Prasa niemiecka zaś wyraża domysł, że to zespalanie się interesów włosko-angielskich, mogłoby w chwili potrzeby odnowienia trójprzymierza, wpłynąć oziębiająco na Włochy. Z drugiej strony wszakże przyznaje, że prędzej jeszcze może zajść ewentualność, iż Anglia tak dla interesu Włoch, jak własnego, będzie sama zniewoloną przymknąć się jeszcze bliżej ku trójprzymierzu, i to nawet wbrew niektórym zamiarom polityki angielskiej.

Rada Państwa.

(*CXVI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 17 lutego. (*Korespondencya Gaz. Lw.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15, przy dość licznym udziale posłów.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

Od Rządu wniesiono rachunki budowli drogi żelaznej ze Stryja do granicy węgierskiej pod Beskidem, i projekt o kredycie dodatkowym w ilości 500.000 zł. na rachunek roku 1892 w celu udzielenia jednorazowych zapomóg urzędnikom państwowym, z wykluczeniem ośmiu rang wyższych.

Krakowska reprezentacya powiatowa wnosi petycyę o wyasygnowanie ze skarbu kwot stosownych na odwrócenie klęski głodu od powiatu krakowskiego; kilka gmin powiatu nowosądeckiego petycyonuje o pomoc skarbową na zaradzenie niedostatkowi.

Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiada na kilka interpelacyj.

Na interpelacyę pos. Slamy, dopytującą o przyczyny rozwiązania reprezentacyj gminnych wszystkich krajów, namiestnictwo nie potrzebuje podawać przyczyn rozwiązania; Rząd jednak nie zataja przyczyn bynajmniej, a w tym razie przyczyną było to, że po złożeniu burmistrza z urzędu i rezygnacyi kilku członków reprezentacyi gminnej, nie było prawie żadnej już zwierzchności w gminie.

Druga odpowiedź tyczy się zawieszenia targów na trzodę chlewną w Czasławiu, umotywowanego zatajaniem chorób; trzecia odnosi się do zawieszonych z powodu choroby pyskowej targów na bydło w Styryi.

---

20)

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

V.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem nudzą cię i męczą pospolite gawędy, — podchwycił wuj — czujesz się obcym między ludźmi, do których należysz stanowiskiem towarzyskiem i społecznem. Stare dzieje. Odrę tę przechodzi każdy, kto za często i za długo do książek zaglądał, ale powiadam ci, że to minie. Obrzydnie ci z czasem mądra paplanina do tego stopnia, że polubisz beczenie cieląt i pomruki trzody chlewnej.

Roześmiałem się. Zabawiła mnie wróżba samotnika.

— Rozpatrz się tylko jeszcze trochę po świecie, albo lepiej ożeń się z jaką mądrą panną, a będziesz do mnie na pasyansa przyjeżdżał.

— Jak widzę, nie należy wujaszek do wielbicieli płci nadobnej, — wyrzekłem — a przecież w tym kraju można na wsi jedynie z kobietami po ludzku rozmawiać. Nie zaprzeczy wuj, że w naszych sferach stoją kobiety pod względem umysłowym bez porównania wyżej od mężczyzn.

— Nie zaprzeczę, — odparł stary kawaler — ale tylko to, że kiedy się u nas uda niewiasta, to mogą nam jej wszelacy Anglikowie i Niemczykowie pozazdrościć, ale takich nie wiele, przeciętna zaś białogłowa zrobiłaby lepiej, gdyby się zajmowała więcej mężem, dziećmi, domem w ogóle, zamiast wtykać ciekawy nosek w niepotrzebne książki. Co do mnie, przenoszę dysputę trznadla albo gęsi nad mądre trajkotanie babskie. Naturalnie! Czasu mają więcej od swoich mężów, odczuwają mniej ciężar pracy i kłopotów zarobkowania, które nas przygniatają, więc mogą czytać. Ale co to za czytanie, żal się Boże! Jednego gąsiorka węgrzyna to wszystko nie warte. Pociągnij, a porządnie, bo to lepsze od trocin, wyrabianych przez kobiece języki.

Wróg płci nadobnej napił się wina, smakując je z zadowoleniem na podniebieniu.

— Prawie to samo zdanie o lekturze naszych pań, — wtrąciłem — słyszałem z ust panny Zofii Jachimowskiej.

— Bo to dziewczyna rozumna, — zawołał stary kawaler, ożywiając się nagle — a dobra, a serdeczna, a kochana. Żeby nie moje newralgie i pięćdziesiątka i podagra i różne inne paskudztwa, zobaczyłbyś figę, zamiast schedy po mnie. Ale tobie się oczywiście taka panna nie podoba, bo tobie potrzeba uczonej papugi. Wiem o tem.

Ponieważ zabierałem się już do powrotu, przeto zapytałem wuja, czy nie chce, abym mu co przywiózł z Warszawy.

— A mnie co po cudactwach warszawskich? — odparł. — Co mi potrzeba, przywiezie Mordko Jarmułko z Kalisza. Ale możebyś ty wziął jaką baranią skórkę na karnawał? He? Gadaj! To i tak twoje pieniądze.

A kiedy podziękowałem, oświadczywszy, że to, co zabieram, starczy mi na kilka miesięcy, mówił jeszcze w progu.

— Gdyby cię czasem spotkało coś niespodziewanego, jaki wypadek w kartach, lub coś podobnego, pamiętaj zgłosić się do mnie. Matce nie pisz takich rzeczy; strułaby się niepotrzebnie. Bywaj mi zdrów, a wracaj mądrzejszy.

Pożegnaliśmy się tym razem serdecznie, szczerze. Różowa wstęga niekłamanego przywiązania oplotła nas, ścieśniwszy rozluźnione nieco z mojej winy węzły krwi.

Nazajutrz wsiadłem do zamkniętego powozu, który mnie miał ochronić przed wilgocią jesienną.

Na kamiennych stopniach schodów pałacowych stała matka z ręką, wyciągniętą do błogosławieństwa.

— A pamiętaj o synowej dla mnie — wołała, kiedy lokaj zatrzasnął drzwiczki karety.

Czwórka karych ogierów ruszyła z miejsca, wspinając się ochoczo.

Jechałem do Warszawy, wioząc jej młodość, zdrowie, pragnienie wrażeń i dobrze zaopatrzoną kieszeń.

VI.

Nie przesadzę, gdy powiem, że chyba tylko nieszczęśliwy wędrowiec, którego okoliczności więziły przez czas dłuższy na odludnej wyspie, wraca z taką niecierpliwością między swoich, z jaką ja dążyłem do Warszawy. Ujrzę znowu cywilizacyę, będę żył głową, nerwami, całą istotą człowieka XIX stulecia, będę widział twarze, opromienione blaskami inteligencyi, i słyszał słowo rozumne. O, obrzydła mi gruntownie cicha, jednostajna, nudna wieś, dobra dla chłopów, robigroszów, cieląt, osłów i bydląt innych.

Zaraz pierwszego dnia, chociaż stanąłem w hotelu Europejskim około dziesiątej wieczorem, a zanim się przebrałem i załatwiłem z meldunkiem, była już jedenasta, wybiegłem na miasto. Może spotkam kogo znajomego, pogawędzę, ożywię się, otrząsnę z siebie pleśń prowincyi, a jeżeli nie, to zobaczę przynajmniej stworzenia, podobne do ludzi.

Podobało mi się wszystko: brudne ulice, brudne światło lamp gazowych, brudne domy. Nawet do spodlonych służebnic Wenery, które ciągnęły po trotuarach Krakowskiego Przedmieścia, tam i napowrót, uśmiechałem się życzliwie.

Było późno, kiedy wróciłem do hotelu z nocnej wycieczki bez planu i celu, a mimo to zasnąć od razu nie mogłem. Tysiące myśli wirowały mi po głowie, krew napływała do mózgu, nie pozwalając ciału spocząć. Nareszcie pokonało zmęczenie wrażenia. Odbyłem przecież drogę daleką, bo mia-

Na interpelacyę Dworzaka, dla czego chorego na ospę czeladnika szewskiego z Czech nie przyjęto do żadnego szpitala wiedeńskiego, pan Prezes gabinetu odpowiada, że trudno dojść, jak sprawa się miała, ale przyczyny w tem pewnie szukać trzeba, że ów czeladnik nie był zapisany do żadnej kasy dla chorych, i że nadto nie umiał starać się należycie o przyjęcie do szpitala.

Na interpelacyę Dötza, użalającą się, że kopalnie torfu zaliczone są do przedsiębiorstw podlegających obowiązkowej asekuracyi robotników, odpowiada Prezes gabinetu, iż kopalnie te są zaliczone do takich przedsiębiorstw tylko zasadniczo, z pod którejto zasady dopuszczone są wyjątki wedle rozpoznania Ministerstwa w każdym razie z osobna.

Minister skarbu dr. Steinbach na interpelacyę Spinczyca w sprawie zbytniej surowości władz skarbowych w egzekucyjnem ściąganiu podatków gruntowego i budynkowego w Istryi, odpowiada, że w skutek wieloletnich złych zbiorów nagromadziło się mnóstwo zaległości podatkowych, które, gdy w latach ostatnich zbiory były bardzo dobre, ludność mogła spłacić, ale uporczywie nie spłacała. Skutkiem tego oporu sposoby energiczne okazały się nieodzownemi, a to nietylko w interesie skarbu, lecz i kraju i gmin, które bardzo już potrzebowały ściągnięcia swoich dodatków na potrzeby autonomiczne.

Na interpelacyę Dipaulego w sprawie odpisania podatku gruntowego z wymarzłych winnic tyrolskich odpowiada, że czynność odnośna jest w toku i szybko postępuje.

Zanim przystąpiono do porządku dziennego, uznano za pilny wniosek zastępcy przewodniczącego komisyi karno-prawniczej pos. Ferjanczyca o wysłuchanie wniosku jej co do farmalnego traktowania projektu nowego kodeksu karnego.

Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie kilku wniosków, tyczących się uznania procederów zarobkowych, przywiązanych do realności.

Izba przekazuje wnioski te komisyi przemysłowej.

Z kolei idzie drugie czytanie rządowego projektu ustawy o wyłączaniu z ksiąg gruntowych kawałków ziemi branych pod drogi publiczne i pod publiczne roboty wodne. Komisya prawnicza wnosi przyjąć projekt wraz z rezolucyą wzywającą Rząd do wniesienia projektu ustawy o zwolnieniu dokumentów i podań co do tej sprawy od należytości skarbowych, jako też odłączonych kawałków od opłaty skarbowej z tytułu przeniesienia własności.

W dyskusyi szczegółowej uchwalono trzy pierwsze paragrafy bez rozpraw.

Paragraf 4ty stanowi, że wierzyciele hipoteczni, którzy mniemają, iż wartość kawałka przeznaczonego na odłączenie przenosi 50 zł., powinni przed terminem sądowym wnieść swój protest.

Poseł Serényi wnosi poprawkę, żeby protest był dozwolony nie przy domniemanej wartości 50 zł., lecz dopiero przy 100 zł.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny Hrouzek wywodzi, że wobec trudności, które pojawiły się przy zmianach w katastrze i w stanie własności pod względem przeprowadzenia tych zmian w księgach gruntowych, Rząd starał się uprościć procedurę, a to zawarte jest w projekcie niniejszym. Trudno jednak przeoczyć, że chodzi tu o naruszenie praw prywatnych. Dlatego może nie byłoby dobrze głębiej jeszcze wkraczać w sferę tych praw, niż projektuje Rząd, który mniema też, że po nad konieczność wychodzić nie potrzeba.

Na tem przerwano obrady.

W ciągu tej dyskusyi dokonano wyboru komisyi do roztrząśnięcia wniosku Wurmbranda, o przymusowej asekuracyi od ognia, w której skład z Koła polskiego weszli pp.: Włodzimierz Gniewosz, Kraiński, Łoś, Rutowski i Straszewski.

Po odczytaniu kilku wniosków i interpelacyj zamknięto posiedzenie o godz $4^1/_2$. Następne w piątek.

Mowa JE. Ministra wyznań i oświecenia bar. Gautscha,

wygłoszona w dyskusyi ogólnej nad ustawą o uregulowaniu studyów prawniczych.

(Dokończenie).

Muszę teraz zwrócić się nie ku, lecz przeciw wywodom p. posła profesora Roszkowskiego. Pan poseł mówił wprawdzie o jasnych stronach projektu niniejszego, za co wdzięczny mu jestem, ale z predylekcyą zwracał się ku stronie ciemnej. Uczynił Ministerstwu oświecenia zarzut, że w projekcie tym za mało uwzględniło doświadczenia poczynione na uniwersytetach „zachodnio-europejskich“. To prawda; mniemam jednak, że doświadczeń tych uwzględnić nie mogliśmy ze względu na historyę i na istotę naszych uniwersytetów, a to tem mniej w chwili, gdy uniwersytety „zachodnio-europejskie“ właśnie zbliżają się ku naszemu wzorowi, jak dowodzi nowa francuska ordynacya studyów. P. poseł mniema także, że Ministerstwo oświecenia nie miało odwagi zaprowadzić na naszych uniwersytetach przedmiotu, który on nazywa powszechną historyą prawa, a który definiuje jako „przedstawienie historycznego rozwoju idei prawa po wszystkie czasy, u wszystkich ludów pod wpływem przeróżnych czynników cywilizacyjnych“. Wyznaję otwarcie: nie miałbym naprawdę odwagi zaprowadzić tego przedmiotu. Inna atoli jest rzecz co do umiejętnego traktowania tej idei; gdyby uczeni naszych uniwersytetów podjęli się umiejętnego opracowania i przedstawienia powszechnej historyi prawa, ja nie miałbym nic przeciw temu.

A dalej pan poseł pragnął, żeby niektóre przedmioty, jak prawo narodów, którego znaczenia ja zaprawdę nie lekceważę, i medycyna sądowa, stały się w przyszłości naukami obowiązkowemi. Otóż najwięcej zdumiałem się, gdy pan poseł następnie przemawiał za usunięciem różnicy między naukami obowiązkowemi a nieobowiązkowemi. Po wywodach jego o prawie narodów i medycynie sądowej muszę przypuścić, że zamiarem jego jest, żeby wszystkie wykładane przedmioty stały się obowiązkowemi; gdyby bowiem chciał nieobowiązkowości, w takim razie stan ten rzeczywiście już istnieje, co do tych przynajmniej przedmiotów, za któremi tutaj się ujmował.

Najtrudniej mi odpowiedzieć na wywody pana pos. prof. Masarzyka, które nie ze wszystkiem były mi jasne. Jeżeli dobrze go zrozumiałem, tok myśli jego był następujący: Przedewszystkiem trzeba zbudować państwo socyalne i stworzyć prawo socyalne; tym sposobem rozwiązany będzie wielki powszechny problemat czasów naszych, a wraz z nim problemat specyalnie austryacki; a wtedy reforma studyów prawniczych wypłynie sama z siebie. Proszę o wybaczenie, ta droga wydaje mi się zbyt długą. (*Wesołość.*) Wolę trzymać się ścieżyny skromniejszej, ale krótszej, którą dotychczas w sprawie tej postępowałem. Czy postulaty pana posła wogóle kiedykolwiek dadzą się urzeczywistnić, w to nie wchodzę; ale jedno wydaje mi się rzeczą pewną: dziś poglądy te nie mogą stanowić podstawy dla ordynacyi studyów. Pan poseł zajmował się także pytaniem, jak uczyć trzeba, i chce ustawodawczego przepisu o metodzie nauczania. Na to również zgodzić się nie mogę. Pominąwszy, że przepisy o metodzie nauczania sprzeciwiałyby się wręcz swobodzie naukowej, mniemam, iż nic nie byłoby trudniej, niebezpieczniej i niepożyteczniej regulaminować, jak umiejętność i jej rozwój.

Treść wywodów pana pos. Pirqueta jest ta: Młody jurysta niech się uczy, gdzie i kiedy i czego mu się spodoba, byle tylko wykazał się, że się czegoś nauczył, t. j. byle tylko egzamina dobrze złożył. Logiczna konsekwencya tych wywodów jest bardzo prosta: uniwersytety wcale nieobchodzą Państwa, wystarczy ustanowić tylko komisye egzaminacyjne. (*Bardzo słusznie!*)

Na zakończenie wypada mi dodać jeszcze kilka uwag o przedmiotach, które odtąd będą obowiązkowemi, ale nie egzaminacyjnemi. Pod tym względem projekt niniejszy rzeczywiście różni się od ordynacyi studyów z r. 1855. Podczas gdy ordynacya ta przepisywała filozofię praktyczną, filozofię prawa, a względnie encyklopedyę prawa i dwa kolegia historyczne, odtąd jurysta przed prawno-historycznym egzaminem etatowym słuchać będzie wykładów z dziedziny filozofii, przed tymże egzaminem lub po nim jeszcze jednego wykładu na wydziale filozoficznym, dalej wykładu z historyi filozofii prawa i wykładu z statystyki powszechnej i austryackiej. Że się takich przedmiotów obok właściwych przedmiotów wymaga, wynika to z charakteru wydziałów prawniczych jako nieodłącznych części uniwersytetów. Wydziały te nie są szkołami zawodowemi, lecz cząstkami uniwersalnych zakładów naukowych. Daje się studentom nieco więcej swobody co do czasu słuchania tych przedmiotów, bo chodzi o to, aby nie tylko zapisywali się na kolegia, lecz aby ich także słuchali. (*Bardzo słusznie!*)

Podczas gdy co do dydaktycznych postanowień projektu niniejszego panuje prawie zupełna zgoda między obiema Izbami Rady Państwa a Rządem, co do jedynej jednej sprawy, t. j. co do liczby półroczy, zdaje się zachodzić jeszcze sprzeczność zapatrywań. Rząd projektował dla całych studyów prawniczych siedm zamiast teraźniejszych ośmiu półroczy, a to z przyczyn wziętych z rzeczy samej, do których wzgląd na powinność wojskową przybył tylko jako przyczyna akcesoryjna. Terminy dla egzaminów etatowych są unormowane jako minimalne; nikomu ze studentów nie zabrania się przebywać dłużej w obu oddziałach studyów. Doświadczenie pouczyło, że bardzo przeważna większość naszych studentów obecnie całkiem łatwo uporać się potrafi ze studyami prawno-historycznemi w trzech półroczach. Ministerstwo oświecenia mniema — i nie zaprzeczono temu — że uczeń pilny i uzdolniony w przyszłości także, chociaż przybywa nowy przedmiot, upora się w trzech półroczach. Uważam za rzecz słuszną, żeby przynajmniej pewna kategorya uczniów miała sposobność ukończyć studya w czasie ile możności skróconym. Nie potrzeba mi przypominać, że czas studyów na Uniwersytetach austryackich jest dłuższy niż na niemieckich. Ile mi wiadomo, oprócz Austryi tylko jeszcze Bawarya ma studya czteroletnie. (Urwany tu wywód Pana Ministra wypada uzupełnić wzmianką, że w skutek skrócenia pierwszego oddziału studyów prawniczych z 4 na 3 półrocza, Rząd projektował skrócić czas całych studów z 8 na 7 półroczy, pozostawiając dla drugiego oddziału 4 półrocza, jak dotychczas. Izba wyższa przyjęła projekt rządowy; Izba poselska atoli za wnioskiem komisyi swej zgodziła się wprawdzie na skrócenie pierwszego oddziału, ale natomiast czas dla drugiego oddziału przedłużyła z 4 na 5 półroczy, tak, że cały czas studyów ma trwać jak dotychczas, 8 półroczy).

Obejmując tedy wszystkie postanowienia projektn jednym rzutem oka, mniemam, że może tu chodzić, jak w ogóle w każdem urządzeniu studyów, tylko o formy zewnętrzne. Te mogą być najtroskliwiej obmyślone i wolne od wszelkiej wady, treścią i życiem natchnie je dopiero sama nauka i jej tłómacz, nauczyciel akademicki. Wszelkie ustawodawstwo w dziedzinie wykształcenia umysłowego może wskazać tylko drogi, któremi młodzież chodzić powinna, aby dojść do celu, aby sprostać zadaniom czekającym ją w przyszłości. W tym duchu ułożony jest projekt niniejszy, który mam zaszczyt polecić wys. Izbie ku uchwaleniu. (*Huczne brawa*).

Sprawy parlamentarne.

Przedwczoraj po południu w kołach parlamentarnych utrzymywała się wieść, iż projekt ustawy o wiedeńskich budowlach komunikacyjnych wejdzie na porządek dzienny Izby jeszcze w bieżącej sesyi i zostanie załatwiony na jednem posiedzeniu. Wedle jednak najnowszych dyspozycyj, przedmiot ten zostanie odłożony do sesyi powielkanocnej a obecnie będzie załatwiony tylko w komisyi.

Z motywów projektu ustawy w sprawie udzielenia zasiłków z funduszów państwowych w wysokości 360.000 zł. dla złagodzenia niedostatku, przytaczamy następujące ustępy:

„W roku ubiegłym niektóre kraje dotknięte zostały bądź znaczniejszemi klęskami elementarnemi, bądź nieurodzajem, co w pewnych okolicach tych spowodowało niedostatek. Były to po większej części powodzie i większe gradobicia, katastrofy oberwania się chmur i nieudały zbiór ziemniaków.

„W akcyach pomocniczych udało się w wielu razach zwalczyć nędzę skutecznie środkami lokalnemi, darami dobroczynności i zkądinąd przez kraje dostarczonemi datkami. W innych razach nie dało się tego uskutecznić, albo przynajmniej nie w całej pełni; okazuje się zatem potrzeba dostarczenia także z funduszów państwowych wsparć dla złagodzenia nędzy, a względnie dla jej zapobieżenia.

„Przy udzielaniu takich wsparć przedewszystkiem wzięte będą pod uwagę pewne okolice w Czechach, na Morawie, Śląsku, w Galicyi, Dalmacyi, Tyrolu i Styryi.

„Odpowiednio do zachodzących wymagań wsparcia te obrócone będą w okolicach, dotkniętych lub zagrożonych nędzą, w miarę rzeczywistej potrzeby na następujące cele: Na sprowadzenie środków żywności i zasiewy, dalej, wśród szczególnie uznania godnych stosunków, na naprawienie zepsutych lub uszkodzonych przedmiotów, bądź to na rzecz poszkodowanych osób prywatnych, bądź na rzecz potrzebujących wsparcia gmin; również wymienione wsparcia według potrzeby, użyte będą na wykonanie ogólnie użytecznych robót publicznych w celu dostarczenia zarobku potrzebującej pomocy ludności.

„Co się tyczy rodzaju wsparć udzielonych z funduszów państwowych, to w miarę zbadanych zarządzonemi dochodzeniami stosunków i potrzeb, poleca się udzielanie wsparć bezzwrotnych.

„Ze względu na te okoliczności, Rząd przygotował niniejszy projekt ustawy mocą której dane ma być upoważnienie do udzielania wsparć tam, gdzie się okaże potrzeba dostarczania pomocy z funduszów państwowych.

„Co do wysokości projektowanego kredytu Rząd zwrócił uwagę zarówno na okoliczności zbadane dochodzeniami, jak na to, że w poszczególnych wypadkach mogłyby się okazać jeszcze dalej idące potrzeby.“

KORESPONDENCYE

Poznań, 15 lutego.

(Sprawozdanie komisyi kolonizacyjnej. — Koloniści wirtemberscy. — Agitacya przeciw nowej ustawie szkolnej. — Prywatna nauka języka polskiego. — Deputacye u ks. arcybiskupa Stablewskiego. — Sprawa uregulowania Warty. — Ze spraw miejskich. — Sejmik gospodarski w Toruniu. — Wychodźtwo).

(‡‡) Mamy przed sobą obszerny memoryał, wygotowany przez komisyę kolonizacyjną a przeznaczony dla sejmu pruskiego o działalności tej instytucyi w roku ubiegłym. Już na wstępie starają się autorowie tego dokumentu przygotować czytelnika na niezbyt pomyślne wyniki zabiegów komisyi, zaznaczając, iż mniej dobre żniwa w ostatnich trzech latach, wpłynęły ujemnie nie tylko na gospodarcze rezultaty komisyi, ale nadto opóźniły rozwój osad i nie pozwoliły przeprowadzać kolonizacyi, będącej obecnie głównem zadaniem komisyi w takich rozmiarach, jakby tego pragnęła. W roku ubiegłym ofiarowano z wolnej ręki do nabycia 76 dóbr rycerskich i 33 gospodarstw włościańskich, lecz majątki te w mniejszej tylko części były własnością polską, większość zaś, mianowicie 42 dóbr i 16 gospodarstw włościańskich, należały do Niemców. W rzeczywistości zaś zakupiła i objęła komisya w roku ubiegłym 16 dóbr większych i dwa mniejsze gospodarstwa.

łem z Topolina do najbliższej stacyi kolei żelaznej szesnaście mil na kołach.

Gdy nazajutrz, obudziwszy się, spojrzałem na zegarek, wyskoczyłem z łóżka równemi nogami. Dwunasta! A tom sobie pozwolił!

Ubierałem się tak szybko, jak gdyby się dach nademną palił, wypiłem herbatę jednym tchem i dalejże do miasta Ledwie postąpiłem kilka kroków od bramy hotelowej ku Nowemu Swiatu, a tu pędzi wprost na mnie szczupła, nizka figurka, tkwiąca w lichej, wytartej paltocinie, której kołnierz postawiła do góry. Piwoński! Pochylony ku przodowi, z rękoma w kieszeniach, w kapeluszu, zaciśniętym na oczy, biegł przed siebie, nie oglądając się na nikogo. Nie byłby mnie spostrzegł, gdybym go nie był ujął za ramię.

— Dokąd tak lecisz, jak by cię pompa pneumatyczna wypluła z domu — huknąłem mu nad uchem. Aż się cofnął, wstrzymany nagle w rozmachu.

— Na lekcyę, na własnych biegunach jadę — odparł — a potem ucałował mnie serdecznie. Doskonale zrobiłeś, żeś przyjechał. Przypomnimy sobie stare dzieje. Długo zabawisz w Warszawie?

— Myślę was nudzić przez całą zimę.

— Wybornie, świetnie. W takim razie puszczam cię w trąbę, bo robota mnie woła. Gdzie mieszkasz?

— W hotelu Europejskim. Kiedy będziesz wolny?

— O trzeciej.

— To może zejdziemy się razem na obiad.

— Bardzo dobrze, do widzenia, czasu nie mam... o trzeciej...

I już biegł, pochyliwszy się znów, jak żołnierz, ruszający do ataku.

Jeszcze się za nim oglądałem, kiedy ktoś na mnie zawołał. Obejrzałem się. Z dwukonnej dorożki wyskoczył przystojny brunet, w eleganckim futerku z bobrowym kołnierzem, w lśniącym cylindrze, i z teką pod ramieniem.

— Borawski! Miałem szczęście. Spotkałem od razu dwóch kolegów szkolnych.

— Jak się masz, ogorzała twarzy! — mówił, ściskając mnie szczerze. — Obrzydła ci sielanka? Długo zabawisz między nami?

— Aż do wiosny.

— Prześlicznie! Gdzie mieszkasz, gdzie będziesz jadł obiad?

— Umówiłem się właśnie z Piwońskim, na trzecią, w hotelu Europejskim.

— Trochę to dla mnie za wczesna godzina, ale stawię się. Do miłego tymczasem widzenia. Spieszę na sądy, mam ważną sprawę...

Uchylił lekko kapelusza, wskoczył do dorożki, i poleciał jak waryat.

Co oni się wszyscy tak spieszą w tej Warszawie? — myślałem.

— A no, będę robić, jak oni.

— Drynda — zawołałem — dawaj!

Z łoskotem zajechał jakiś mazur, siedzący z fantazyą na koźle.

— Hoża!

— Dobra! — mruknął woźnica, i już pomykał, że tylko koła warczały.

Był to adres pań Zabudowskich.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z doliczeniem nabytków w pięciu latach poprzednich, zakupiła komisya kolonizacyjna dotychczas ogółem dóbr większych 57.192 hekt., za cenę 35,166.533 marek; areału włościańskiego 1334 hekt. za cenę 904.294 marek, czyli razem 58.526 hektarów, za cenę 36,070.828 marek.

Z rąk niemieckich zakupiono w roku zeszłym dwa większe majątki na licytacyi. Komisya dla tego odstąpiła tu od zasady nienabywania ziemi od właścicieli niemieckich, iż groziło niebezpieczeństwo przejścia owych majątków w ręce polskie.

Większa część majątków nie została dotychczas jeszcze rozparcelowaną i znajduje się w administracyi, ustanowionej z ramienia komisyi, rezultat zaś tej administracyi — powiada memoryał — nie przedstawia pod względem finansowym żadnego dodatniego obrazu, co tłómaczy się najpierw tem, że nabyte posiadłości znajdowały się przeważnie w bardzo smutnym stanie pod względem gospodarczym i wymagają wielkich nakładów, następnie tem, że zbiory w ostatnich latach nieodpowiadały oczekiwaniom, a w końcu, że brakowało odpowiedniego materyału osadniczego.

Kandydatów na osadników zgłosiło się w roku ubiegłym ogółem 969 osób, więc nieco więcej niż w r. 1890. Z tych jednak przyjęto na listę kandydatów tylko 584, inni bowiem nie posiadali wymaganych warunków. Z zapisanych na listę pochodzi z Poznańskiego i Prus zachodnich 216, czyli 37 procent. Przeciętnie potrafili kandydaci wykazać się nieco większemi zasobami pieniężnemi, niż w latach poprzednich. Osad sprzedano w roku ubiegłym różnego rodzaju kolonistom 195, za cenę 2,476.512 marek, a od roku 1886 ogółem 904, wartości przeszło dziesięć milionów marek. Na koloniach tych znajdowało się z końcem roku zeszłego 5082 osób, z których 2670 pochodzi z Poznańskiego i Prus zachodnich.

Memoryał, dotykając kwestyi opieki religijnej, zapowiada, że zaopiekuje się przedewszystkiem kolonistami wyznania ewangelickiego i w tym celu będzie tworzyć nowe parafie, czego nie potrzebują katolicy, gdyż znajdując się wśród gęsto osiadłej ludności swego wyznania, posiadają dostateczną liczbę kościołów albo w miejscu swego zamieszkania, albo w najbliższem sąsiedztwie. Komisya utworzyła ogółem 33 szkół niemieckich.

O ile nam wiadomo, z kolonistów przybyłych z prowincyj niemieckich, największe względnie powodzenie mają koloniści niemieccy, a to dzięki temu, iż nieograniczając się wyłącznie na rolnictwie, zajmują się różnemi przemysłami, zapewniającemi w obecnych czasach znaczniejsze korzyści, niż uprawa zboża lub hodowla bydła. I tak, koloniści wirtemberscy zajmują się mało tutaj znanym wyrobem win owocowych, i w tym celu dzierżawią sady w okolicy, oraz zakupują znaczne zapasy owoców. Los osadników natomiast, skazanych wyłącznie na produkcyę rolną, jest w ogóle smutny, a wielu z nich utraciwszy wszystko, oczekuje tylko chwili sposobnej, aby powrócić w rodzinne strony.

Agitacya przeciw nowej ustawie szkolnej zapewniającej nieco więcej wpływu Kościołowi na wychowanie dziatwy i oświatę ludową, poczyna wśród nauczycielstwa niemieckiego, podburzanego przez prasę narodowo-liberalną, przybierać coraz szersze rozmiary. Za przykładem innych miast zapowiedziano także w Poznaniu zgromadzenie, celem zaprotestowania przeciw tej ustawie, która, zdaniem inspiratorów tego zebrania, naraża na szwank długoletnią mozolną pracę, podejmowaną w kierunku wynarodowienia dzieci polskich i ukrócenia wpływu duchowieństwa katolickiego. Naczelny prezes regencyi poznańskiej pragnąc zakreślić pp. nauczycielom przynależne granice zachowania się ich w obec ustawy projektowanej przez najwyższe ich władze, wydał rozporządzenie zalecające nauczycielom, aby powstrzymali się od wszelkiej publicznej krytyki nowej ustawy szkolnej i agitacyi przeciw niej. Rozporządzenie to zawiera zarazem ostrzeżenie, iż ci, coby nie zastosowali się do woli naczelnego prezesa, narażą się na nieprzyjemności.

Protestującym nauczycielom dodaje otuchy nasz magistrat, który na dzień 18 b. m. zwołał posiedzenie rady miejskiej, na którem ma przyjść pod obrady jego wniosek o wysłanie petycyi do sejmu z żądaniem odrzucenia nowej ustawy szkolnej.

Zebrania w różnych stronach Księstwa w sprawie jak najobszerniejszego korzystania z zezwolenia ministeryalnego co do nauki prywatnej języka polskiego odbywają się ciągle z pomyślnym skutkiem. Kwestyę tę poruszył także w liście pasterskim do duchowieństwa ks. arcybiskup Stablewski pisząc: „Wiadomo wam bracia najmilsi, że najwyższy rząd nasz pozwolił łaskawie, aby dzieci uczyły się prywatnie czytać i pisać po polsku; nie tajno wam też, że dzieci owe, dopóki się nie nauczą tej sztuki czytania a i łatwego oryentowania się w polskim katechiźmie, nie mogą być odpowiednio przez was przygotowane do Sakramentu Pokuty św. W ich przeto interesie występując, wzywam was, abyście nie szczędzili ani kosztów, ani pracy, bylebyście tylko dostarczyli dzieciom pożądanej sposobności uczenia się języka ojczystego a przez to nie mało przyczynili się do ich zbawienia.“

Ks. arcybiskupowi przedstawiają się bezustannie różne stowarzyszenia, związki, korporacye i osoby prywatne. W tych dniach złożyła mu swój hołd tutejsza gmina żydowska. Rabin, dr. Feilchenfeld, w towarzystwie starszych synagogi, witał ks. arcypasterza jako męża pokoju, którego pierwszy list pasterski podbił serca wszystkich. Ks. arcypasterz w swojej odpowiedzi zaznaczył, że religia chrześciańska nie uczy nienawiści, ale miłości bliźniego i pragnie pokój w sercach ludzkich i na ziemi utwierdzić przez miłość Bożą, a mimo różnicy wiary, dąży do wzmocnienia podstaw religijności i powagi władzy w obec grożących niebezpieczeństw.

Tutejsi właściciele domów, położonych w dzielnicach, nawiedzanych prawie co roku powodziami, zamierzają wysłać deputacyę do cesarza z prośbą o przyspieszenie uregulowania Warty. Jak się pokazuje z rozmowy monarchy z pierwszym burmistrzem Poznania, p. Wittigiem, na ostatnim balu dworskim, cesarz interesuje się żywo tą sprawą, nie ukrywa jednak licznych trudności, stojących na przeszkodzie spiesznemu jej załatwieniu. — Niedawno dokonano wyboru drugiego burmistrza Poznania. Pomimo opozycyi i przedstawień ze strony polskich członków reprezentacyi miejskiej, powołano 22 głosami sędziego Kinzeka z Messerburga, nierozumiejącego ani słowa po polsku. W całym tedy magistracie nie ma ani jednego płatnego funkcyonaryusza, któryby znał język większości mieszkańców naszego grodu. Z przedłożonego radzie miejskiej sprawozdania dowiadujemy się, że długi miasta Poznania wynosiły w końcu roku ubiegłego ogółem 3,561.513 marek. Między innemi znajduje się także bezprocentowa pożyczka, udzielona miastu przez cesarza Wilhelma I na budowę teatru niemieckiego, z zastrzeżeniem, iż w nim nie będą nigdy odbywały się przedstawienia w języku polskim. — Wedle sprawozdania magistratu, do tutejszych dziewięciu szkół miejskich uczęszczało w roku szkolnym 1890/91 ogółem 9012 dzieci, z tych 5577 religii katolickiej, 2876 ewangielickiej, 560 żydowskiej, a pod względem narodowości 4155 Polaków i 4858 Niemców. Prawdopodobnie zaliczono dzieci polskie z niemieckiemi nazwiskami do narodowości niemieckiej, gdyż wobec tak znacznej liczby dzieci katolickich, a prawie o połowę mniejszej liczby dzieci ewangielickich i żydowskich, razem wziętych, stosunek ten Polaków do Niemców zdaje się nieprawdopodobnym. Liczba nauczycieli wynosi 149, nauczycielek 31, razem sił nauczycielskich 180, wśród tych zaś zaledwie 34 polskich.

Zwykły coroczny sejmik gospodarski w Toruniu, będący jedyną sposobnością dla inteligencyi Prus Zachodnich do radzenia nad żywotnemi kwestyami ekonomicznemi, odbędzie się w ostatnich dniach b. m. Zgromadzenie tegoroczne będzie dwudzieste piąte z kolei, a więc niejako jubileuszowe.

Jak w latach poprzednich tak i roku zeszłego Poznańskie i Prusy Zachodnie dostarczyły znowu, niestety, z całego cesarstwa najliczniejszego kontyngensu wychodźców za morze, na ogólną bowiem liczbę 115.392 wychodźców przypada na W. Ks. Poznańskie 18.278, a na Prusy Zachodnie 15.733 osób.

Z Warszawy.

(Gubernator Hurko. — Fabryka maszyn kolejowych. — Przemysł w Warszawie).

Wyjazd generał-gubernatora Hurki do Petersburga, odświeżył znowu pogłoski o jego odwołaniu z dotychczasowego stanowiska. Pogłoskom tym nie dają jednak wiary w samej Warszawie, a osoby, mające stosunki z „zamkiem“, zapewniają, iż z dyspozycyi generała Hurki wcale nie widać, iżby pobyt jego w Warszawie miał trwać krótko, przeciwnie liczne zarządzenia w stosunkach domowych wykazują, że generał-gubernator żadnej zmiany na stanowisku swojem nie przewiduje. Oprócz tego zapewniają ze źródła pewnego, że o zmianie osoby głównodowodzącego krajem i systemu w Petersburgu wcale nie myślą.

Krąży również pogłoska, jakoby generał Hurko miał być mianowany naczelnikiem okręgów wojennych warszawskiego i wileńskiego z siedzibą w Warszawie, a w takim razie możeby ustąpił ze stanowiska naczelnika administracyi krajowej. Ze względów finansowych generał Hurko jednakże nie chciałby podobnej zmiany. Generałgubernatorstwo przynosi mu 36.000 rubli pensyi i 100.000 na koszta reprezentacyi, tego mu żadna inna posada nie da, a stosunki jego finansowe nie są zbyt świetne.

Główny fabrykant maszyn kolejowych, Borsig, w Berlinie, ubiega się w Warszawie o koncesyę na otworzenie filii w Królestwie Polskiem w miejscowości, bliskiej granicy pruskiej.

Wedle sprawozdania sekcyi statystycznej magistratu w Warszawie, w roku zeszłym było czynnych 368 fabryk i zakładów przemysłowych, które zatrudniały ogółem 16 800 robotników. Wartość ich produkcyi wynosiła 26,798.308 rubli. W roku 1890 było 22 zakładów mniej, ale za to liczba robotników była wówczas o 390, a wartość produkcyi 2,072.435 rubli większą. Największa produkcya w sumie 9,964.693 rubli przypadała w roku zeszłym na wyrób maszyn; drugie miejsce zajmował przemysł, od którego opłaca się akcyzę. W roku zeszłym zamknięto 23 fabryk, które zatrudniały 609 ludzi. Wartość produkcyi tychże wynosiła 1,538.568 rubli.

Głód w Rossyi.

Z Petersburga piszą do *Polit. Corr.*:

Zdaje się, iż wytworzone nieurodzajami krytyczne położenie przeciągnie się czas dłuższy, bo choćby powiodło się rządowi pokryć całkowicie lub w części potrzeby dotkniętej głodem ludności, to zasiewy wiosenne zgotują niezmierne trudności. Faktem jest, iż zasiewy te w wielu okolicach nie będą mogły być uskutecznione, nie tyle z braku ziarna, jak raczej z powodu braku koni i wołów, które po większej części zostały wybite lub wysprzedane za bezcen tak, iż obecnie tylko najmajętniejsi włościanie posiadają bydło pociągowe. Jeżeli tedy niepowiedzie się rządowi dostarczyć prowincyom dotkniętym niedostatkiem niezbędnej ilości koni, nie będzie mogło być absolutnie mowy o uprawie pól w porze wiosennej. Równocześnie opinia publiczna objawia coraz silniejszą nieufność do całej administracyi, która złożyła niezliczone proby nieudolności i swojem postępowaniem przyczyniła się do spotęgowania katastrofy. Projektowane przez komitet pomocniczy publiczne roboty a to dla dostarczenia zarobku potrzebującym pomocy. postępują skutkiem rozlicznych trudności niezmiernie powoli i niema widoków, aby mogły odpowiedzieć swojemu celowi. Chłopi zresztą licząc na wsparcie ze skarbu publicznego, stronią od pracy i wolą niekiedy powymierać z głodu, niż ratować się dostarczonym im zarobkiem.

Stwierdzono, iż w prowincyach, nawiedzonych głodem, wzmaga się w sposób zastraszający pijaństwo. Wszelkie starania, aby położyć tamę temu nałogowi, nie przydały się na nic dotychczas.

Z Petersburga donoszą, iż fundusze żywnościowe dla aresztantów zmniejszone zostały na czas panującego głodu o jedną piątą część we wszystkich więzieniach, z wyjątkiem generał-gubernatorstwa irkuckiego, nadamurskiego, oraz Królestwa Polskiego.

KRONIKA

Lwów, 19 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Jurowce z Popielami, Srogowem górnym i dolnym w powiecie sanockim, na dokończenie budowy wspólnej szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Jubileusz dr. Antoniego Małeckiego.** W dniu wczorajszym członkowie Rady „Macierzy Polskiej“ pod przewodnictwem JE. ks. Arcybiskupa Isakowicza, składali dr. Małeckiemu życzenia swoje z powodu jego jubileuszu, który, jak wiadomo, przypada w roku bieżącym. Najdostojniejszy Arcypasterz w wymownych słowach złożył dr. Małeckiemu życzenia od grona członków „Macierzy“, podnosząc z wielu jego zasług i tę jeszcze, którą położył jako długoletni prezes tej instytucyi, kierując nią z roztropnością i powagą, jaka całe jego życie cechuje, w końcu, życzył ks. Arcybiskup Jubilatowi, aby Bóg go dla pożytku nauki, dla chluby kraju i dla przykładu innych, przy czerstwem zdrowiu i tej pogodzie niezamąconej umysłu, którą się odznacza, w jak najdłuższe lata zachował. Obok ks. Arcybiskupa, brali udział w deputacyi pp. Amborski, Bełza, dr. Tad. Skałkowski, prof. Tyniecki i Leoncyusz Wybranowski.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 marca 1892 r. wejdzie w życie na stacyi kolejowej „Zaryte“, powiatu myślenickiego, nowy c. k. urząd pocztowy, który trudnić się będzie przyjmowaniem i wydawaniem poczty listowej i wartościowej a zarazem pełnić będzie funkcye pocztowej kasy oszczędności.

Urząd pocztowy Zaryte otrzyma połączenie za pomocą pociągów kursujących między Suchą a Nowym Sączem.

Do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Zarytem należeć będą gminy: Zaryte, Raba niżna i Olszówka i obszar dworski Raba niżna.

— **Posiedzenie** Rady miejskiej na wczoraj zwołane, nie przyszło do skutku, z powodu braku kompletu.

— **Towarzystwo** św. Salomei zawiadamia niniejszem, że sprawozdawcze posiedzenie komitetu balu, urządzonego 14 b. m., odbędzie się w sobotę dnia 20 b. m. o godzinie 3 po południu w pomieszkaniu pani prezydentowej Mochnackiej.

(§) **Oddziały dla obłąkanych** przy szpitalu św. Ducha w Krakowie. Ankieta zwołana w r. z. przez Wydział krajowy dla zbadania Zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, zaleciła, aby w przyszłości, skoro to możliwem się okaże, wybudowanym został drugi Zakład dla obłąkanych dla Galicyi zachodniej.

Nadto zastanawiała się ankieta nad obecnym stanem oddziału dla obłąkanych w szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Już komisya opieki nad obłąkanymi, umieszczonymi w zakładach krajowych, wskazując wadliwości w urządzeniu cel dla szalonych na oddziale mężczyzn zwłaszcza, uczyniła wniosek naglący, celem polepszenia tego stanu rzeczy. Na posiedzeniu ankiety podniósł prymaryusz oddziału obłąkanych szpitala krakowskiego dr. Karol Żuławski, iż przybudowanie pawilonu do Zakładu w Krakowie możnaby uskutecznić kosztem 15.000 zł., w obec czego ankieta uznała przybudowanie takie za niezbędnie potrzebne. Nadto uznała ankieta za konieczne bezzwłoczne zniesienie 4 cel (separatek w suterenach).

Wydział krajowy wydelegował dr. Stellę Sawickiego do Krakowa, a ten przedłożył opinię, że istniejące separatki można będzie kosztem, stosunkowo nieznacznym, bo około 9000 zł. wynoszącym, zupełnie odpowiednio urządzić, i tak dalece ulepszyć, że budowa osobnego, a zbyt kosztownego pawilonu okaże się zbyteczną. Dr. Sawicki podniósł nadto, że sutereny, w których mieszczą się separatki, są tak wysokie, zaopatrzone w światło i w ten sposób budowane, iż niewyzyskanie tego stanu rzeczy byłoby prawdziwą szkodą dla funduszu krajowego. Na proponowane adaptacye zgodził się zarówno dyrektor, jak i prymaryusz oddziału obłąkanych szpitala św. Łazarza.

Z powyższych powodów, jako też z uwagi na to, że w ankiecie obliczony został koszt przybudowania pawilonu na 15.000 zł., a przedłożony obecnie plan i kosztorys tej budowy obliczono na 30.000 zł., — Wydział krajowy zarządził jeszcze dokładniejsze zbadanie i przestudyowanie przedłożonego planu, czyli koszt tej budowy nie da się sprowadzić do cyfry przynajmniej zbliżonej do tej, jaką przyjęła ankieta, a następnie i Wydział krajowy.

Dla tego postanowił Wydział krajowy nie przedkładać obecnie Sejmowi wniosków konkretnych co do zaleconej przez ankietę budowy pawilonu przy szpitalu w Krakowie dla pomieszczenia szałowych.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W poniedziałek, dnia 22 b. m., odbędzie się wieczorek muzykalno-deklamacyjny pod artystycznem kierownictwem p. Henryka Jareckiego.

Po wieczorku „Harmonia“ przygrywać będzie najnowsze utwory karnawałowe.

Dla pań strój wieczorkowy, dla panów balowy.

Zapisywać się można od dnia dzisiejszego.

Wstęp 50 ct. od osoby dla członków Koła i ich rodzin. Początek o godzinie 8 wieczorem.

(§) **Stowarzyszenie „Szomer Izrael“** wniosło na ostatniej sesyi petycyę do Sejmu w sprawie obsadzania posad przy władzach autonomicznych także kandydatami wyznania mojżeszowego, którą to petycyę przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Stowarzyszeniu odpowiedział Wydział krajowy, iż Sejm petycyi jego merytorycznie nie załatwił, równocześnie uznał jednak Wydział krajowy za stosowne rozporządzić, ażeby w przyszłości przy rozpisywaniu konkursu na posady urzędników krajowych żądano od kandydatów przedłożenia zamiast „metryk chrztu“, „metryk urodzenia“.

— **Stypendya.** Kuratorya fundacyi stypendyjnej im. Piotra Więcławskiego nadała stypendya z tej fundacyi w kwocie rocznych po 150 zł. począwszy od roku szkolnego 1891|2.

1. Janowi Eugeniuszewi dw. im. Jossemu, słuchaczowi III roku medycyny na c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie;
2. Leonowi Mroczkowskiemu, słuchaczowi II roku c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie
3. Stanisławowi Pitce, uczniowi I roku krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

— **Z ruchu kolejowego.** Na kolei lokalnej jarosławsko-sokalskiej ruch pociągów między Jarosławiem a Rawą ruską, z powodu zamieci śnieżnych wstrzymano.

Między Rawą ruską a Sokalem kursują pociągi osobowe bez przerwy.

— **Z Izby sądowej.** W sprawie Majera Diamanta, właściciela młynów, oskarżonego o zbrodnię oszustwa, o czem pisaliśmy przed kilkunastu dniami, zapadł wczoraj po 11-dniowej rozprawie wyrok. Trybunał postawił sędziom przysięgłym trzy pytania, a to w kierunku zbrodni oszustwa i wysokości szkody. Przysięgli potwierdzili większością głosów wszystkie trzy pytania, i na podstawie tego werdyktu trybunał skazał Diamanta na półtrzecia roku ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co dni czternaście.

— **Odczyt.** Na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycielek i nauczycieli lwow.

skich szkół ludowych wygłosi pan prof. St. Majerski odczyt p. t. „Z dworu Ludwika XIV.“ Odczyt odbędzie się w niedzielę 21 b. m. o godzinie 12 w południe w sali ratuszowej.

— **Z Towarzystwa gospodarskiego.** Komitet Towarzystwa podaje do wiadomości, że posiedzenia XXVII Rady Ogólnej nie odbędą się w sali ratuszowej, tylko w sali Towarzystwa „Frohsinn“ w hotelu George'a.

— **Śluby**. W Częstochowie, odbędzie się jutro, w sobotę, ślub dr. Erazma Krzyszkowskiego z panną Maryą Czajkowską, córką ś. p. Wojciecha Czajkowskiego i ś. p. Adeli z Ziembińskich.

W sobotę, 20 b. m., odbędzie się w tutejszem kościele ewangielickim o godzinie 1 w południe ślub porucznika 55 pułku piechoty, p. Juliana Dziembowskiego, z panną Olgą Semsey-Semse, córką ś. p. Stefana Semsey-Semse, c. k. kapitana i Berty z Wernerów.

W Krakowie pobłogosławił książę biskup Dunajewski związek małżeński między hr. Stanisławem Ożarowskim, właścicielem dóbr w Króletwie Polskiem, a panią Adelą hr. Ożarowską, właścicielką dóbr Brzoza w Radomskiem. Po ślubie podejmowała grono weselne w apartamencie piętrowym Grand Hotelu siostra nowożeńca, Elżbieta z hr. Ożarowskich hr. Starzeńska. Wśród zebranych znajdowali się: pani Doria Dernałowicz z córką z Podlesia, hr. Michał Ożarowski z Litwy, hr. Olizarowie i p. Seweryn Augustynowicz, przybyli ze Lwowa; z Krakowskiego świata hr. Adamowie Krasińscy i hr. Ludwikowie Dębiccy. Nowożeńcy po uczcie weselnej wyjechali do Włoch.

= **Ogień sklepowy** powstał wczoraj po godzinie 9 wieczór w handlu naczyń Natana Schränzla pod l. 10 w Rynku. Stójkowy, spostrzegłszy kłęby dymu, wydobywające się przez szczeliny zamkniętych drzwi sklepowych, zaalarmował straż pożarną, a ta przybyła bezzwłocznie na miejsce wypadku i dostawszy się po wyważeniu drzwi do sklepu, ogień wkrótce ugasiła. Mimo to szkoda, zdaje się być dość znaczną. Ogień powstał prawdopodobnie skutkiem nieostrożności.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 19 lutego 1892 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 18 lutego do 12 w południe dnia 19 lutego b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2—3), stan nieba zmienny, a powietrze bardzo wilgotne (84 proc. wilg. względnej), opad śnieg, wysokość opadu 0,8 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —6,5°C., najwyższa —0,2°C. dziś w południe, najniższa —10,0°C. w nocy.

Wczoraj po południu i wieczór padał śnieg, dziś rano wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 765 do 760 w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w Królestwie Polskiem.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 20 lutego 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2); średnia temperatura doby podniesie się do —4°C., stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 85 proc.; opad śnieg nieznaczny, zresztą pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Żółkwi, Jadwiga z Machniewiczów Muszkiet, żona doktora, prymaryusza tamt. szpitala powszechnego.

W Przemyślu, Julia Freybergerowa, żona radcy wyższego Sądu krajowego, w 46 r. życia i Katarzyna Losert, wdowa po radcy Namiestnictwa, w 83 r. życia.

W Krakowie zmarli: Teresa z Frenclów Engel, żona kupca i obywatela miasta Krakowa i Maryanna Świerczewska, wdowa po fotografie, zmarła w 50 roku życia.

W Rudence, w powiecie liskim, Lubina z Truskolaskich Zatorska, właścicielka dóbr, wdowa po ś. p. Tadeuszu Zatorskim, w 57 r. życia.

W Chodorowie, dr. Karol Gottlieb, adwokat krajowy, przez długie lata zamieszkały w Brzeżanach, w ostatnich czasach prowadzący kancelaryę adwokacką w Chodorowie, w 59 r. życia.

Ezechiel de Eadem Berzeviczy, oficer jazdy wołyńskiej z r. 1831, długoletni pełnomocnik dóbr pp. Krzeczunowiczów, zmarł w Bołszowcach dnia 18 lutego b. r., przeżywszy lat 81. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21 lutego b. r. o godzinie 2 po południu w Bołszowcach.

— **Zmiana własności.** Dobra Głuchów z przyległościami w powiecie sokalskim, przeszły na własność Innocentego i Miczysławy z Falkowskich Białoskórskich.

— **Główną wygranę** wystawy praskiej w kwocie 100.000 zł. wygrał buchalter jednego z wiedeńskich kantorów. Los kupił w jednej z trafik wiedeńskich. Druga z rzędu główna wygrana przypadła w udziale siedmdziesięcioletniej staruszce bar. Baselli-Süssenberg, która żyła w prawdziwej nędzy, utrzymując się z dawanej jej z łaski pensyi 7 miesięcznie i kupiła los w wigilię dnia ciągnienia.

— **Artystycznie**. Rzadki w dziejach teatralnych epizod zdarzył się ubiegłego poniedziałku w Operze peszteńskiej w tych dniach, podczas przedstawienia „Cavalleria Rusticana“. Odegrał się mianowicie przy otwartej scenie wzruszający dramat koleżeńskiego miłosierdzia i to w tak pomysłowy sposób, iż licznie zebrani widzowie nic niezwykłego nie spostrzegli. Zauważono jedynie, iż początkowa scena pochodu kościelnego, rozgrywała się z nadzwyczajnem ożywieniem, i istotnie meiningieńskiem zacięciem.

Coraz nowe i liczne tłumy pobożnych ściągały do kościoła i coraz to hojniejsza jałmużna padała do kapelusza na stopniach świątyni siedzącego starego żebraba. Czego jednak publiczność nie mogła zauważyć to, że poczciwi chłopkowie sycylijscy, tym razem nie posługiwali się zwykłemi teatralnemi liczmanami, lecz rzucali zdumionemu starcowi najprawdziwsze w świecie srebrne monety. Przedstawicielem żebraka był stale, niejaki Wilhelm Mezei, — ongi jeden z najbardziej rozgłośnych spiewaków węgierskich. Zgrzybiały artysta, pobierający dziś jedynie 200 zł. emerytury, zasila skromny swój budżet występami w rolach statysty. Kilka tygodni temu, skutkiem nieostrożności jednego z kolegów, starzec został tak silnie potrącony, iż padając, poranił sobie ciężko głowę i miesiąc przeszło przeleżeć musiał w szpitalu. Otóż w poniedziałek właśnie przypadł pierwszy „występ“ po przebytej chorobie, z czego koledzy i koleżanki skorzystali, by urządzić w delikatny sposób składkę powyższą dla nieszczęśliwego, gdy po skończonej scenie drżący „żebrak“ z kapeluszem pełnym „prawdziwych“ pieniędzy — chwiejnym krokiem udał się za kulisy, srebrny deszcz posypał się w dalszym ciągu.

— Dzieci! dzieci! co robicie? — zapytał zdławionym od łez głosem.

— Proszę się nie odzywać, — krzyknął niby surowo reżyser — macie rolę żebraka, więc musicie na wszystko przystać!

Hojnie obdarzony ze łzami dalej dziękował.

— **W Kopenhadze** odbył się dnia 10 b. m. ślub p. Izwolskiego, rossyjskiego pośrednika przy Watykanie, z córką rossyjskiego posła przy dworze duńskim, hrabianką Toll. Państwo młodzi wyjechali po ślubie do Włoch.

— **Państwo kobiet.** Krajem, gdzie kobiety stanowią nie tylko przeważającą liczbę ludności, lecz nadto kierują samodzielnie handlem, przemysłem i rolnictwem, jest Paragwaj. Od roku 1608 kraj ten został rozkolonizowany przez Jezuitów, którzy wprowadzili tu pierwsi cywilizacyę; 100.000-czną ludność Indyan nauczyli modlić się i pracować. Przybyli następnie osiedleńcy, Hiszpanie, pożenili się z Indyankami. W r. 1810 Paragwaj ogłosił się republiką; za rządów drugiego prezydenta, don Carlosa Antonia Lopez, wybuchła krwiożercza wojna z Argentyną, w której wyginęła większość ludności męskiej Paragwaju. Z 1,300.000 głów (w roku 1865), po zawarciu pokoju (1870) zostało zaledwie 300.000, przeważnie kobiet i dzieci. Ta przewaga wytworzyła dziwne stosunki. Niewiasty musiały się wziąć do pracy we wszystkich gałęziach; dziś, po latach 20, odgrywają główną w tym kraju rolę. Mężczyźni, zdawszy w ręce ich berło władzy, a obciążywszy barki ich pracy brzemieniem, prowadzą życie zupełnie bezczynne. Po za obrębem zajęć w polu, przy ladach sklepowych i w warsztatach oddają się kobiety bardziej płci ich odpowiednim robotom — wyrabiają piękne koronki, a z liści i włókien palmowych ozdoby i drobne sprzęty domowe. Na twarzach ich, przeważnie ogorzałych, wdzięk bobiecy zastępuje energia i stanowczość. Strój Paragwajanek nader pierwotny: lekkie tkaniny zasłaniają nogi, przepaska na biodrach stanowi rodzaj kieszeni, górna część ciała wystawiona jest na promienie słoneczne; bogatsze i skromniejsze niewiasty zarzucają na ramiona białe mantyle. Zrzadka tylko spotyka się ładną twarzyczkę, o świeżej cerze, białych zębach i czarnych, jak heban włosach. Kobiety wyższych warstw prowadzą tak samo jak w całej Ameryce hiszpańskiej, życie bezczynne, zabawiając się marzeniami, papugą i — miłością, na przemiany. Dzieci biegają po ulicach zupełnie nagie. Cudzoziemca uderza nadmierna ilość krzyków i nagrobków, jest tu bowiem zwyczajem grzebać zmarłych przy domu.

Rzecz dziwna, pomimo rozległej władzy i energii charakteru, kobiety republiki paragwajskiej nie chwyciły steru rządów, nie męszają się do nich wcale. Raz tylko jeden urządziły przeciwko prezydentowi w Assuncion demonstracyę, a to z powodu, iż skazano na śmierć dwóch młodych ludzi za zamordowanie cudzoziemców. Przestępcy pozyskali sympatyę w szeregach niewieścich, które obległy dom rządowy, domagając się energicznie ich ułaskawienia. Prezydent znajdował się w niebezpieczeństwie, jednak nie uległ, gdyż ambasador kraju, którego obywateli zamordowano, domagał się koniecznie sprawiedliwości. Wyrok został wykonany, lecz dla stawienia czoła kobietom musiano zmobilizować całą armię.

— **Między osobliwościami**, w jakie obfitować będzie powszechna wystawa w Chicago, pierwszorzędne miejsce zajmą pola dyamentowe Afryki południowej. Przestrzeń, mająca 10 000 stóp kwadratowych, pokryta zostanie 50.000 ton, przywiezionej z południowo-afrykańskich pól dyamentowych ziemi niebieskiej. Na całej tej powierzchni rozsypane zostaną surowe dyamenty, a poszukiwacze dyamentów, z ziemi Przylądkowej pokazywać będą sposób wydobywania i mycia kamieni. Wartość wystawionych prawdziwych dyamentów wyniesie kilka milionów dolarów; cenne kamienie nie będą zamknięte, lecz oczywiście pilnie strzeżone.

— **Z Jasła** otrzymujemy pismo, które brzmi: Magistrat miasta Jasła uprasza o łaskawe umieszczenie następującej korespondencyi:

„Niedawno wszystkie pisma krajowe zamieściły wzmiankę kronikarską o bytności deputacyi jasielskiej w Wiedniu i konferencyi burmistrza z JE. P. Namiestnikiem hr. Badenim, — obecnie znowu głoszą telegramy o nadaniu JE. P. Namiestnikowi honorowego obywatelstwa miasta Jasła.

Fakta te dla szerszej publiczności wymagają bliższego wyjaśnienia.

Od lat kilku zarząd miasta czyni usilne starania o podniesienie znaczenia miasta, które stawszy się siedzibą gimnazyum, sądu obwodowego, urzędu górniczego i innych władz, i zyskawszy w ostatnich latach, prócz linii kolei transwersalnej, nadto połączenie kolejowe z Rzeszowa — niezwykle się podnosi i ożywia.

Oczywiście ze wzrostem miasta wytwarzają się różne potrzeby i interesa, które popierać trzeba u władz krajowych i państwowych

Takiemi sprawami oprócz pomniejszych są: budowa nowego gmachu gimnazyalnego i uzyskanie garnizonu wojska. — Budynek na cele gimnazyum, projektowany przez architektę p. Odrzywolskiego, doprowadziła gmina miasta w roku zeszłym pod dach, a w roku bieżącym będzie zupełnie ukończony i do użytku oddany. Będzie to jeden z najlepszych budynków szkolnych w Galicyi, odpowiadający nie tylko potrzebom pedagicznym, lecz także pod względem architektonicznym, zaspokajający zmysł smaku i piękna.

Gmina miasta Jasła, jakkolwiek co do majątku uboga, nie ulękła się tej ofiary, przeszło 80 tysięcy zł. a. w. wynoszącej, ufając zresztą, że w działalności swej znajdzie poparcie i pomoc władz naczelnych. W tej myśli udał się zarząd miasta z prośbą do Rady szkolnej krajowej o udzielenie subwencyi w kwocie 30 tysięcy zł. a. w. na budowę gimnazyum, którą to petycyę JE. P. Namiestnik łaskawie poparł, tak, że obecnie przychylne jej załatwienie zależy tylko od decyzyi władz centralnych.

W sprawie tej gmina miasta Jasła znalazła w JE. P. Namiestniku niezwykłego protektora, albowiem nie poprzestając na urzędowem jej poparciu, takową osobiście w Wiedniu orędował, wpływem swym otaczał i przychylności osób, od których to zależy, polecał, — czem nie tylko na zwykłą podziękę zasłużył, ale nadto ujął sobie serca mieszkańców miasta.

To też zaraz po sprawozdaniu burmistrza z podróży wiedeńskiej, odezwał się powszechny głos, aby JE. P. Namiestnikowi za tyle dobroci i łaski w poparciu interesów miasta, ofiarować honorowe obywatelstwo, — i w tym celu obywatelstwo miejskie wystosowało do burmistrza pismo o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia rady miejskiej.

Uchwalając ten hołd wdzięczności dla JE. P. Namiestnika, wniosła rada na cześć Jego trzechkrotny okrzyk „niech żyje!“

Metzger, burmistrz.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** Po pierwszym swym, pełnym powodzenia występie w „Aidzie“, dała się nam słyszeć pani Conti-Borlinetto w „Giocondzie“ jako Laura i wczoraj jako „Carmen“. O ile na to rodzaj głosu i talentu pozwolił, o tyle zadowoliła artystka słuchaczy — z trzech jednak wymienionych partyj, Carmen najbardziej jest oddaloną od ideału tej postaci, tak pod względem wokalnym jak i dramatycznym; zarazem zaś najbardziej oddaloną od tego stopnia artystycznego, na którym p. Conti-Borlinetto jako Amneris stanęła. Głos jej wydatny, ale mimo młodego wieku artystki nadwerężony, niezbyt równy i nieelastyczny, porusza się z pewną trudnością i robi wrażenie głównie tam, gdzie chodzi o wydobycie efektu siłą. Melodye pokroju patetycznego lub recitatywa dramatyczne, leżą bardzo dobrze w charakterze głosu artystki i zyskują przy sposobie jej spiewania. Dla wdzięku jednak i zalotności, nie ma w tym głosie ani odpowiedniej barwy, ani odpowiedniego wyrazu. Pewna analogia dałaby się pociągnąć i pod względem gry. Wysoka a nawet imponująca postać pani Borlinetto, o ile nader korzystne wrażenie robi, gdy mamy widzieć przed sobą córę Faraonów, o tyle staje się przeszkodą do wywołania efektu postacią Carmeny, która mimo nadawanego jej przez niektóre artystki charakteru demonicznego, zawsze głównie walczy bronią czysto kobiecej natury — wdziękiem i zalotnością. Przy ruchach zamaszystych, przy zbyt dramatycznem traktowaniu mimiki, Carmen możliwą jest w górach lub w scenie przed cyrkiem, ani jednak w scenie, gdy stara się o pozyskanie Josego lub gdy siedzi przywiązana do krzesła, ani w scenie ucieczki a już co najmniej w tańcu, nader korzystnego wrażenia zrobić nie może.

Laura w „Giocondzie“ podoba się nam więcej niż Carmen pani Borlinetto — szczerze jednak radzimy zwolennikom opery, aby poszli usłyszeć artystkę w „Aidzie“ jako Amneris.

Z pomiędzy innych spiewaków, biorących udział w „Giocondzie“ i „Carmenie“, wymieniamy p. Jeromina (doskonały Alviso), oraz pp. Warmutha, Bernharda, Kiczmana, Łomińskiego i Senowskiego.

Pani Kasprowiczowa spiewała w „Giocondzie“ matkę. Spiew jej, wobec nadmiaru manier włoskich, jakiemi, niestety, grzeszą nie tylko rodowite Włoszki, panie Busi i Conti-Borlinetto, ale i nasi pseudo-Włosi, wydawał się czemś tak pięknem, jak niewielki obrazek o liniach czystych i jasnych, wobec ogromnych płócien pretensyonalnych i bombastycznych, a ciemnych i zamazanych.

Partyę toreadora powinienby spiewać pan Jeromin.

Orkiestra w „Giocondzie“ fatalna, w „Carmenie“ nieco lepszą się nam wydała; w obu jednak razach złożyła jaskrawe dowody, iż to co pisaliśmy tylokrotnie o jej reformie, nie było czczym frazesem. Z każdym dniem dzieje się gorzej, a potrzeba radykalnego zaradzenia złemu, okazuje się coraz gwałtowniejszą.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek „Dobry Numer“, komedya w 3 aktach pp. Abrahamowicza i Zielińskiego. Jutro, w sobotę, „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zellera. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „Sprzysiężenie Fiesca w Genui“, tragedya w 5 aktach Szyllera. — Wieczór o godzinie 7 „Aida“, opera w 4 aktach Verdiego. Czwarty gościnny występ pani Eriny Conti Berlinetto, primadonny opery della Scala w Medyolanie i występ panny Busi, oraz pp. Warmutha, Bernhardta i Jeromina. — W poniedziałek, wznowienie dawno nie granej a tak we Lwowie lubionej opery w 4 aktach Offenbacha p. t. „Opowieści Hoffmana“. Główne role przedstawią panie Skalska Radwan i Kasprowiczowa, oraz panowie Jerzyna, Zegarkowski, Myszkowski i Kiczman.

Wystawa muzyczno-teatralna. Z Wiednia nam piszą: We wtorek, dnia 16 b. m. nastąpiło ukonstytuowanie się komitetu dla udziału sztuki polskiej w tegorocznej wiedeńskiej wystawie muzyczno-teatralnej.

Namiestnikowa hrabina Kielmansegg, jako prezydentka ogólnego komitetu pań, zagaiła zebranie krótką przemową, w której wezwała panie, aby obok akcyi w sprawie udziału sztuki polskiej, wspierały także cele ogólnej wystawy.

JE. hr. Ludwik Wodzicki, jako przewodniczący komitetu panów, wyraził następnie swe podziękowanie hrabinie Kielmansegg, za utworzenie komitetu pań i określił zadanie takowego.

Panie obecne, między któremi zauważaliśmy Ministrowę Zaleską, hrabinę Romanową Potocką, hrabinę Wodzicką, hr. Pinińską i spiewaczkę opery pannę Lolę Beeth, obrały następnie na wniosek hr. Kielmansegg, hrabinę Romanową Potocką przewodniczącą komitetu, funkcye sekretarza powierzono zaś p. dr. Alfredowi Sonigowi.

Obrady prowadzono w języku francuskim.

Na członków komitetu zaproszono panie: Dawidową Abrahamowiczową, Namiestnikowę hr. Badeniową, hr. Cecylią Badeniową, pannę Lolę Beeth, hr. Chołoniewską, Chylińską, księżnę Marcelinę Czartoryską, hr. Włodzimierzową Dzieduszycką, Adamową Jędrzejowiczową, Jordanową, hr. Krasicką, Adamową Krechowiecką, księżnę Lubomirską, Stanisławową Madeyską, Ludwikową Masłowską, hr. Józefową Męcińską, hr. Romanową Michałowską, Ed. Mochnacką, Helenę Pawlikowską, hr. Pinińską, hr. Andrzejową Potocką, hr. Katarzynę Potocką, hr. Maryę Potocką, hr. Romanową Potocką, hr. Edwardową Raczyńską, Laurę Rapoportową, ks. Adamową Sapieżynę, hr. Skarbek, Adamową Skrzyńską, hr. Konstancyę Stadnicką, Schlachtowską, Alfredowę Szczepańską, hr. Zofię Tarnowską, hr. Stanisławową Tarnowską, Piusową Twardowską, baronowę de Vaux, hr. Antoniową Wodzicką, hr. Jadwigę Wodzicką i Ministrowę Zaleską.

Komitet pań polskich przystępuje do ogólnego komitetu pań, a hrabina Potocka, jako jego przewodnicząca, obejmuje funkcye wiceprezydentki w ogólnym pań komitecie.

Thermidor, a raczej Coquelin w „Thermiderze“, święcił tryumf w Wiedniu. Pisma zapisują mistrzowską grę Coquelina i bajeczną zręczność sceniczną Sardou.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowej i przemysłowej. Na wczorajszem (trzeciem) posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej, przewodniczący, p. Pipes, przedstawił Izbie nowo mianowanego komisarza rządowego Izby handlowej i przemysłowej, radcę Namiestnictwa, pana dr. Kleeberga.

Następnie wywiązała się obszerna dyskusya nad sprawą wydzierżawienia sprzedaży soli w kraju. Z dyskusyi tej zdamy później szczegółową relacyę, na razie notujemy, że uchwalono:

Izba wystosuje memoryał do Ministerstwa skarbu i handlu, aby handlu solą w Galicyi nie wydzierżawiano Towarzystwu prywatnemu.

Następnie uchwalono:

1. Wezwać Rząd, by w pierwszym rzędzie chronił w przyszłości interes konsumentów przed wyzyskiwaniem tychże przez przekupniów soli, — należy wszakże dążyć do ustanowienia jednolitej, a nieprzekraczalnej ceny dla sprzedaży soli w całym kraju, albo przynajmniej w poszczególnych powiatach.

2. Należy w przyszłości dążyć do tego, aby Rząd, bez względu na to, czy urządzone będą trafiki z solą po miastach i powiatach na rachunek własny, czy uczyni to Rząd za pośrednictwem Wydziału krajowego, przez władze autonomiczne, główny nacisk położony był na to, iżby przy zachowaniu jednolitej ceny w powiatach, nie wykluczano od drobnej sprzedaży drobnych kramarzy i handlarzy.

3. Należy wreszcie przestrzegać, aby handel solą nie stał się źródłem niezdrowej konkurencyi poszczególnych kramarzy i handlarzy między sobą.

OSTATNIA POCZTA

Wydany wczoraj rano biuletyn o zdrowiu Najdost. Arcyksiężnej Maryi Waleryi brzmi: W nocy pojawiał się częsty suchy kaszel. Temperatura wynosi 38·4°. Puls dobry. Stan płuc niezmieniony. Zapalenie nie rozszerzyło się dalej. Wydzielanie flegmy jeszcze jest niedostateczne. Ogólny stan zdrowia uspokajający.

Presse donosi, iż przy konsylium lekarzy są zawsze obecni Najjaśn. Państwo. Choroba Najdost. Arcyksiężnej jest także powodem, iż Monarcha odroczył swój wyjazd do Budapesztu. Najdost. Arcyksiążę Franciszek Salvator, który znajduje się już w stanie pomyślnej rekonwalescencyi, został zawiadomiony o słabości swej Małżonki.

Prezes gabinetu węgierskiego hr. Szapary, i minister skarbu Wekerle, byli wczoraj na posłuchaniu u Najjaśn. Pana.

Prezydent generalnej Dyrekcyi kolei państwowych dr. Biliński, wyjedzie — wedle *Fremdenblattu* — dnia 24 b. m. na inspekcyę galicyjskich i bukowińskich kolei. Od 25 do 28 b. m. będzie zwiedzał p. prezydent linię Kraków-Lwów; d. 29 przestrzeń od Lwowa do Podwołoczysk; dnia 1 marca przestrzeń do Brodów; dnia 4 marca linię Stanisławów-Kołomyja-Czerniowce; dnia 6 marca Czerniowce-Suczawa. Następnie powróci do Lwowa, poczem 8 marca uda się do Krakowa, gdzie zabawi dwa dni. Do Wiednia powróci 11 marca.

Do dzienników wiedeńskich telegrafują z Pesztu, że nominacya p. Totha na gubernatora austro-węgierskiego banku natrafia na znaczne trudności, skutkiem czego nominacya ta stała się bardziej wątpliwą.

Wczoraj minęło 25 lat od czasu przywrócenia konstytucyi węgierskiej i zamianowania pierwszego gabinetu węgierskiego z hr. Juliuszem Andrassym na czele. Z członków tego gabinetu żyje jeszcze tylko Baltazar Horwath.

Wedle *Nordd Allg. Ztg.* kanclerz Caprivi, w myśl życzenia cesarza Wilhelma dokłada wszelkich starań i całego wpływu, aby przeprowadzić ustawę o szkołach ludowych jeszcze na sesyi bieżącej.

W kołach dobrze zazwyczaj poinformowanych powątpiewają o prawdziwości pogłosek, jakoby zawiązano z księciem Cumberlandem rokowania w sprawie następstwa tronu w Brunszwiku.

Na bankiecie parlamentarnym, jaki się odbył w tych dniach u sekretarza stanu Boettichera, wyszczególnił cesarz, jak stwierdzają *Berl. Polit. Nachr.* dłuższą rozmową posła Józefa Kościelskiego.

Zapewniają, iż niemiecka rada związkowa w najbliższym czasie ma się zająć projektem do ustawy, dotyczącej wychodźtwa. Według *Post*, poczyniono już w urzędzie spraw zagranicznych kroki, mające na celu zmianę istniejących postanowień o wychodźtwie, a odnośny projekt będzie przedłożony radzie związkowej. Także i parlament jeszcze w tej sesyi ma obradować nad tym projektem.

Na Szląsku podpisało petycyę o naukę języka polskiego już 45 tysięcy osób.

W kołach rządowych w Bukareszcie panuje wielkie zadowolenie z powodu nadspodziewanie pomyślnego rezultatu wyborów do rumuńskiej Izby deputowanych. Stronnictwo konserwatywne (rządowe) zdobyło ogółem 108 mandatów. Na narodowo-liberalnych przypadło zaledwie 17 mandatów, w jednym okręgu zwyciężył socyalista, a w 17 potrzebne są ściślejsze wybory. Tak zwane liberalno-socyalistyczne stronnictwo nie przeprowadziło ani jednego ze swoich kandydatów. Rząd liczy na to, iż przy ściślejszych wyborach opozycya uzyska co najwięcej cztery mandaty.

Polit. Corresp. w liście z Rzymu prostuje doniesienie *Daily News*, jakoby dotychczasowy ambasador włoski w Londynie, hrabia Tornielli miał być przeniesiony do Berlina; *Polit. Corresp.* stanowczo oświadcza, że wiadomość to bezpodstawna, a pewną jedynie jest rzeczą, iż rząd włoski obsadzi stanowisko opróżnione w Berlinie jeszcze w ciągu najbliższego miesiąca.

Dzienniki rzymskie donoszą o przygotowaniach opozycyi parlamentarnej pod przewodnictwem Crispiego i Zanardelliego, by zorganizować akcyę parlamentarną. W tym celu odbyło się zgromadzenie frakcyjne, na którem umawiano się, przeciw jakim projektem ustaw należy wystąpić.

W ciągu dość burzliwych obrad nad wnioskiem uniwersyteckim Bonghiego, przemawiał także minister Villari i prezes gabinetu, poczem przyjęty został porządek dzienny uznający zapatrywania rządu i wyrażający zaufanie dla gabinetu.

Jednemu z redaktorów *Petit Journal* miał na audyencyi oświadczyć Papież, że we Francyi wszyscy obywatele powinni stać na gruncie legalnym. Papież dodał, iż ubolewa, że niektóre osobistości nie chcą uznać jego usiłowań około utrzymania pokoju we Francyi, którą zawsze uważa za najstarszą córkę Kościoła.

Car kazał wznowić wydawnictwo tygodnika *Nord*. Będzie on jednak przeniesiony z Brukseli do Paryża i wychodzić będzie codziennie w tym samym formacie, co *Figaro*. Car kazał, aby wszyscy dyplomaci rossyjscy, ambasadorowie i konsulowie nadsyłali do *Norda* korespondencye i telegramy; nadto polecił zaangażować do redakcyi najznakomitszych pisarzy i publicystów francuskich. Kto będzie naczelnym redaktorem, dotąd niewiadomo, bo sam car go zamianuje. Juliusz Simon i Leon Say wstąpili już podobno do redakcyi *Norda*. Wydawnictwo to, według ułożonego już kosztorysu, ma otrzymać bardzo znaczną subwencyę roczną. Możebnem jest jednak, że wszystkie te wiadomości są tylko zręczną reklamą.

Na pierwszem posiedzeniu Izby francuskiej poruszono dwie ważne kwestye: projektowaną ustawę o stowarzyszeniach i nowy system cłowy.

Deputowany Hubbard zażądał nagłości dla przedłożenia rządowego o stowarzyszeniach, nadmieniając, że uchwalenie nagłości będzie manifestacyą partyi republikańskiej przeciwko biskupom i kardynałom francuskim, w odpowiedzi na znaną ich odezwę do katolików francuskich. Hubbard domagz się, aby rząd oświadczył wyraźnie, że projektowana ustawa ma być krokiem przygotowawczym do oddzielenia Kościoła od państwa. Gabinet nie sprzeciwia się uchwaleniu nagłości, lecz odrzuca motywa, przytoczone przez Hubbarda, ponieważ nie chce nadawać swemu przedłożeniu charakteru manifestacyi antiklerykalnej. Głosowanie nad wnioskiem Hubbarda odłożono do następnego posiedzenia.

Socyalista Lafargue wystąpił z wnioskiem o zniesienie nowej taryfy cłowej, a względnie zniesienie pozycyj cłowych na środki żywności.

W odpowiedzi na ten wniosek przywódca protekcyonistów, Méline, miał dłuższą mowę, w której polemizował z przeciwnikami systemu cłowego, i wniósł rezolucyę, według której Izba miałaby uchwalić, aby system cłowy pozostał bez zmiany w przeciągu czasu niezbędnego dla wypróbowania jego następstw. Floquet zwrócił uwagę mowcy, iż dziwnem mu się wydaje, aby Izba miała w drodze rezolucyi uchwalać utrzymanie nadal już istniejącej ustawy. Po tej uwadze Méline cofnął swój wniosek.

W Anglii umarł najstarszy admirał angielskiej floty sir Provo Wallis w 101 roku życia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 lutego. Komisya budżetowa uchwaliła wszystkiemi głosami przeciw dwom (młodoczechów) przystąpić do rozprawy szczegółowej nad przedłożeniem o nowych środkach komunikacyjnych w Wiedniu. Pp. Kozłowski i Rutowski odparli w sposób jak najbardziej stanowczy zarzuty, uczynione Polakom, jakoby zajmowali w tej sprawie stanowisko dla Wiednia nieprzychylne. Wykazali oni, że wniesione przez nich poprawki do projektu nie zostały postawione pod wpływem jakiegokolwiek uprzedzenia do miasta Wiednia.

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu, uchwaliła komisya budżetowa, po rozprawie szczegółowej, przedłożenie o nowych zakładach komunikacyjnycych dla Wiednia. Uchwalono zarazem dodatek p. Pinińskiego tej treści, że unormowanie maksymalnego udziału poszczególnych czynników, tudzież udziału Państwa, na rzecz budowli, które po roku 1897 wykonane być mają, oraz oznaczenie terminu wykończenia tych budowli będzie przedmiotem później uchwalić się maj ącej ustawy.

W toku rozprawy oświadczył dep. Piniński imieniem Koła Polskiego, iż posłowie polscy będą dokładnie śledzili przebiegu rozpraw w ankiecie specyalnej, powołanej do ustanowienia środków materyalnych dla budowli kanału dunajowego, i że zastrzegają sobie zupełną wolność głosu w ewentualnych późniejszych debatach nad tą sprawą.

Wiedeń, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbyło się dla ukonstytuowania walne zebranie Związku austryackich właścicieli rafineryj naftowych, którego celem jest obrona i popieranie interesów austryackich rafineryj naftowych, niemniej wzmocnienie tej gałęzi przemysłu. Prezesem zarządu został wybrany Robert Biedermann (reprezentant pierwszego galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa w Peczeniżynie). Do zarządu wszedł między innymi S. I. Bergheim, współwłaściciel rafineryi w Gorlicach.

Budapeszt, 19 lutego. Jak się dowiaduje *Magyarujsag*, na gubernatera Banku austro-węgierskiego upatrzony jest dotychczasowy sekretarz stanu w węgierskiem ministerstwie skarbu, p. Ludwik Lang.

Berlin, 19 lutego. (*Telegram pryw.*) *Germania* odbiera z Rzymu depeszę, wedle której krążą tam znowu niepomyślne wiadomości o stanie zdrowia Papieża.

W warstatach wojskowych w Spandawie postanowiono zmniejszyć liczbę robotników o 250.

Bukareszt, 19 lutego. Przy wyborach do senatu z drugiego ciała wyborczego wyszło 39 konserwatywnych i 5 opozycyonistów, oraz jeden członek stronnictwa niezawisłości. Muszą się odbyć cztery wybory ściślejsze.

Paryż, 19 lutego. W Izbie deputowanych zażądał Hubbard uznania za nagły projektu ustawy o stowarzyszeniach, a to w odpowiedzi na zaczepki ze strony episkopatu. Prezes ministrów popierał wniosek nagłości, jednakże nie w myśli, jaką mu Hubbard podsuwał, rząd bowiem wystąpiłby przeciw każdemu wnioskowi, torującemu rozdział Kościoła od państwa.

Po tem przemówieniu, odrzucono porządek dzienny, z którym Freycinet połączył kwestyę zaufania, a wzywający rząd, aby prowadził dalej politykę republikańską, 304 głosami przeciw 202 głosom. Ministrowie opuścili salę, poczem 286 głosami przeciw 246 odrzucono także wniosek nagłości Hubbarda.

Paryż, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) Ogólnie oczekiwano tu wczoraj burzliwego posiedzenia Izby, skutkiem tego galerye były przepełnione; wielu też dyplomatów było obecnych. Dep. Le Herisse motywował umiarkowanie interpelacyę w sprawie dep. Laura; oświadczył, że ani deputowany, przez ministra spoliczkowany, interpelującego nie obchodzi, ani zachowanie się ministra, który odmówił satysfakcyi po spoliczkowaniu. Ponieważ jednak ministra Constansa nie można pociągnąć do odpowiedzialności według regulaminu Izby, przeto wypada uważać go w tej sprawie za zwykłego prywatnego człowieka mającego przystęp do Izby. Coby zaś Izba uczyniła, gdyby taki zwykły prywatny człowiek, naprzykład stenograf, spoliczkował deputowanego?

Minister Fallières odpowiedział, że sprawa dotyczy przedmiotu tak subtelnego, iż prokurator nie może z urzędu ścigać winnego, skoro nie ma „zranienia". Odpowiedzią na te słowa był ogólny śmiech. Podczas całej dyskusyi siedział Constans zupełnie nieruchomy. Po zakończeniu sprawy dep. Laur oświadczył się za przyjęciem wiadomego z telegramu porządku dziennego. Teraz wystąpił dep. Hubbard, którego specyalnością jest omawianie stosunku państwa do Kościoła, z wnioskiem w sprawie ustawy o stowarzyszeniach. Oświadczył, że klerykalni intrygują ciągle, wskazał na manifest kardynałów i wyraził się, że dziś we wszystkich kościołach politykują. Dep. Cassagnac zażądał ażeby raz sytuacya została wyjaśnioną, jednak projekt ustawy o stowarzyszeniach wydał się mowcy nieodpowiednim ku temu. Cassagnac starał się wzbudzić nieufność radykalnych przeciwko ministerstwu, które nazwał reakcyjnem.

Prezes ministrów Freycinet oświadczył się za nagłością traktowania ustawy o stowarzyszeniach; rząd nie myśli zupełnie o separacyi państwa od Kościoła; owszem wiele jest obecnie symptomów zbliżenia się Papieża do Francyi. Manifest kardynałów, zdaniem mowcy, ma jedynie znaczenie separacyi partyi klerykalnej od partyj monarchicznych. Jeżeli w tej Izbie — zakończył — jest większość za separacyą Kościoła od państwa, to niechaj wystąpi, a my ustąpimy jej miejsca.

Mowa ta nie wywarła wrażenia. Po Freycinecie wystąpiło kilku mowców, wśród zupełnego spokoju Izby; dopiero z wystąpieniem młodego radykała, Pichon, nastała gorętsza atmosfera. Pichon oświadczył życzenie połączenia się republikanów bez Papieża, a nigdy z Papieżem. Dep. Brisson, republikanin, oświadczył, że mowa Freycineta jest niejasna; nikt nie wie, czego właściwie ministerstwo chce? Dep. Clémenceau wyśmiał wręcz dążenie Freycineta do pogodzenia z Papieżem i pozyskania klerykalnych dla rzeczypospolitej. Freycinet raz jeszcze wszedł na trybunę i postawił krótko kwestyę zaufania.

Klęska ministerstwa nastąpiła przez połączenie się radykalnych z konserwatywnymi. Jako zwycięscę uważają ogólnie deput. Clémenceau, chociaż zdaje się pewnem, że Freycinet pozostanie u władzy.

Paryż, 19go lutego. *Agencya Havasa* donosi: Wczoraj podczas bankietu parlamentarnego w pałacu Elizejskim, prezydent ministrów Freycinet uwiadomił prezydenta Carnota o sytuacyi, stworzonej ostatniem głosowaniem w Izbie. Dziś rano miał Freycinet przedłożyć Carnotowi dymisyę całego gabinetu. Jak wiadomo, przeciw przyjętemu przez rząd porządkowi dziennemu głosowało 304 deputowanych; w tej liczbie znajdowało się 194 radykalnych, a reszta deputowanych z prawicy. W ogólności taktyka prawicy decydowała wczoraj przy uchyleniu rozmaitych wniosków.

Utworzenie nowego gabinetu napotyka trudności, ponieważ w Izbie przy ciągłej zmianie opierania się prawicy to o umiarkowanych republikanów, to znów o radykalnych, nie objawia się stały wytyczny kierunek polityczny.

We wczorajszym bankiecie parlamentarnym w pałacu Elizejskim wzięli udział wszyscy ministrowie.

Madryt, 19 lutego. (*Telegram pryw.*) Z prowincyj nadchodzą mniej zadowalające wiadomości. Ruch pośród robotników i wiejskiej ludności trwa ciągle. W Kadyksie aresztowano sześciu anarchistów. Minister wojny wydał zarządzenia dla skonsygnowania załóg w Barcelonie, Kadyksie i Saragossie. Pośród aresztowanych przed kilkoma dniami w Barcelonie anarchistów znajdują się także Francuzi i Włosi.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.
7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.
8.40 przed południem. Pociąg poszpieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.
9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.
5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.
3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.
1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna,
7.23 wieczór. Pociąg poszpieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej
3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to,
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11 58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakaah kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7. m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 lutego 1892.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209 50	212 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	244 —	247 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	319 —	322 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100 40	101 10
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107 50	108 20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98 30	99 —
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98 50	99 20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96 80	97 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95 10	95 80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99 40	100 10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 70	95 40
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	55 —	57 —
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	53 50	56 —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50 —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 50	105 20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93 30	94 —
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100 50	101 20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100 —	100 70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101 —	101 70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104 50	— —
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97 50	98 20
„ „ 4 „ „	91 —	91 70
5. Losy miasta Krakowa	21 —	23 —
„ „ Stanisławowa	29 —	31 —
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 56	5 66
Napoleondor	9 34	9 44
Półimperyał	9 50	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 22	1 32
„ „ papierowy	1 15¼	1 17¼
100 marek niemieckich	57 70	58 30

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 lutego 1892.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94.60	94.80
luty-sierpień	94.50	94.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	94.10	94.30
kwiecień-październik	94.10	94.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	138.—	139.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	147.50	148.50
„ „ 1864 po 100 złr.	182.25	183.—
„ „ 1864 po 50 złr.	182.25	183.—
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149 —	150.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.25	111.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.80	103.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.70	105.10
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93.20	94.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156.50	157.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308.—	308.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	628.—	632.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	318.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	206.50	207.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1035.—	1040.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	90.25	91.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk,	330.—	334.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2855.—	2860.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.25	212.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	246.50	247.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	283.—	283.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	88.50	89.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.75	202.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.25	95.75
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	104.—	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.10	100.10
„ po 100 zł. „ 1887 „	99.30	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.80	100.40
detto (Jarosław-Sokal)	94.50	95.50
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.30	84.—
z r. 1884	92.—	93.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103.25	104.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.50	186.50
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21.65	22.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.—	57.—
Pafiego po 40 zł. m. k.	53.—	54.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.10	17.40
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.40	12.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	21.25
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.—	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	129.50	130.25
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.—	37.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.50	59.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118.30	118.70
Paryż za 100 fr.	46.95.—	47.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.57.—	5.59.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.38 50	9.40.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 192 (858 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze egzekucyi wyroku z dnia 26 lipca 1890 l. 4802 celem zniesienia spółwłasności realności pod lk. 64 w Nowym Sączu położonej wyk. hip. l. 88 objętej Elżbiety Maurer w 16/32 częściach Ignacego Ehrenberga w 4/32 częściach, Feliksa Rudnickiego w 6/32 częściach, Barbary Ehrenberg w 1/32 części i Antoniego Szyrajewa, a obecnie Dr. Władysława i Heleny Barbackich w 5/32 częściach własnością będącej odbędzie się publiczna sprzedaż tejże realności w jednym tylko terminie na dniu 17 marca 1892 o godz. 10 rano, w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 256 zł. aw.

Wadyum wynosi 50 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipot. przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Nowy Sącz, 30 stycznia 1891.

L. 6099 (904 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie ogłasza niniejszem licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Kalwarya na czas od 1 kwietnia 1892 do końca grudnia 1892 bezwarunkowo, zaś warunkowo na dalsze lata 1893 i 1894, lub też bezwarunkowo na cały okres czasu od 1 kwietnia 1892 do 31 grudnia 1894.

Licytacya odbędzie się dnia 15 marca 1892 o godzinie 9 przed południem w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

Cena wywołania wynosi co do podatku od mięsa kwotę 2024 zł., co do podatku od wina, moszczu winnego i owocowego kwotę 366 zł. 88 ct. rocznego czynszu.

Oba objekty dzierżawne mogą być wydzierżawione razem lub każdy z osobna.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mogą być wnoszone do naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najpóźniej do dnia 14 marca 1892 do godz. 2 po południu.

Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego można przejrzeć w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie, tudzież w ck. nadzorach straży skarbowej krakowskiego okręgu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, dnia 12 lutego 1892.

L. 9561 (899 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach Wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia resztującej pretensyi ze sumy 279 zł. wa. zpn. pozostałej po strąceniu z depozytu sądowego podjąć się mającej gotówki na rzecz Maurycego Korkisa publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 48 gminy kat. Zubowmost objętej, do Mikołaja Greniucha należącej, na dzień 20 marca 1892 i na dzień 21 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tut sądu.

Cena wywołania 1751 zł. 60 ct. aw.

Wadyum 175 zł. 16 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za, lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej

Bliższe warunki i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Mosty wielkie, dnia 19 grudnia 1891.

L. 10037 (885 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 18 marca 1892 i dnia 27 kwietnia 1892 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż 3/10 części realności l. wyk. hip. 136 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej Abrahama Fleischera własnej na rzecz Sary Lei Fleischerowej celem zaspokojenia sumy 200 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1349 zł. 90 ct.

Wadyum 135 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. adw. dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 2 listopada 1891.

L. 7630 (841 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 1715 zł. 10 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Stowarzyszenia pożycz. i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Dobczycach w tut. sądzie sprzedaż posiadłości objętej whl. 36 i 4/12 części posiadłości objętej whl. 37 gm. kat. Dobczyce, dłużnika Adama Zborowskiego własnej w dwóch termiach, mianowicie dnia 18 marca i 20 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 z rana.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach.

Wadyum wynosi 186 zł. aw.

Dobczyce, 14 grudnia 1891.

L. 10875 (729 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 21 marca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 131 gm. Lucza, Wasyla Łeszyszyna własnej, na rzecz Chańci Bergman pto 50 zł.

Cena wywołania 370 zł.

Wadyum 37 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba.

Peczeniżyn, 30 grudnia 1891.

L. 7620 (920 1—3)

Dnia 18 marca i 20 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjną publiczna licytacya realności nk 388 w Dobczycach lwh. 388 objętej Maryanny Muniakowej własnej na pokrycie pretensyi Wojciecha Bergiela w kwocie 9 zł. 31 ct. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 142 zł.

Wadyum 15 zł.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 13 listopada 1891.

L. 8407 (922 1—3)

Dnia 18 marca i 20 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności pod nr. 495 w Dobczycach położonej whl. 495 objętej, Wojciecha Grzybka własnej na pokrycie pretesyi Jana Lacha w kwocie 50 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 214 zł.

Wadyum 21 zł. 40 ct.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 grudnia 1891.

L. 7665 (921 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie mianowicie trzech rat po 24 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 18 marca i 20 kwietnia 1892 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya a) realności pod lk. 13 w Gdowie położonej, według whl. 13 ks. gr. gm. Gdów Marcina Kucia i Józefa Kucia własnej,

b) realności pod lk. 231 ks. gr. gm. Gdów Józefa Kucia własnej,

c) realności objętej whl. 330 ks. gr. gm. Gdów Marcina Kucia własnej.

Cena wywołania ad a) 252 zł., ad b) 1180 zł., ad c) 700 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach.

Dobczyce, 18 stycznia 1892.

L. 2210 (942 1—2)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności gal. Towarzystwa kredyt. ziems. w sumie 898 zł. 28 ct i 1290 zł aw. itd. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Kielanowice lwh. 787 w powiecie Tarnowskim położonych do dłużnika Tadeusza Boczkowskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 18 marca i 22 kwietnia 18:2 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 85255 zł. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 8600 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 4 lutego 1892.

L. 8349 (954 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 26 lutego 1892 poywyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 75 księgi gruntowej gminy Łahodów nieobjętej masy spadkowej Heni Gertwagen własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 140 zł. zpn.

Cena wywołania 324 zł., wadyum 32 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych kuratorem p. Szymon Czestyński z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 15 grudnia 1891.

L. 9053 (955 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 26 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś 30 marca 18?2 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 336 gminy Gliniany Jośla Ehrlicha, Mojżesza Leiby Ehrlicha i Tauby Rubin własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 58 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeé w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych kuratorem p. Szymon Czestyński z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 15 grudnia 1891.

L. 9052 (956 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 26 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 272 księgi gruntowej gminy Jaktorów Franciszka Vogla własn-j, na rzecz Towarzystwa z liczkowego w Glinianach pto 92 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 50 zł., wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych kuratorem p. Szymon Czestyński z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 15 grudnia 1891.

L. 10499 (860 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 18 marca 1892 o godz. 10 rano powyżej ceny szacunkowej, lub też poniżej takowej relicytacya realności lk. 18 według wyk. hip. l. 60 w Rakobutach położonej dłużników. Herscha Feigi, Chany, Dwojry i Chai Judyków własnej na rzecz c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego pto 30 zł. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 50 zł. aw.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. po dniu 8 marca 1891 wpisanych, ustanowiono kuratorem Karola Jabłońskiego ze substytucyą Bazylego Wania z Buska.

Busk, 30 grudnia 1891.

L. 17296 (952 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Pietnicach Rozenburgu położonej wedle wyk. hip. 61 tejże gminy dłużników Adama i Maryanny Hartmanów własnej, oraz realność w Pietnicach Rozenburgu położonej wyk. hip. 272 objętej Piotra Gerlego własnej, na zaspokojenie pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 300 zł. zpn. dnia 1 marca i 7 kwietnia 1892 zawsze o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi co do realności lwh. 61 kwotę 600 zł. wa., co do realności lwh. 272 kwotę 150 zł. wa., zaś wadyum wynosi co do realności lwh. 61 kwotę 60 zł., co do realności lwh 272 kwotę 15 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 24 czerwca 1891 do tabuli weszli, kuratorem adw dr. Byka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 31 grudnia 1891.

L. 10837 (976 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że na dniu 23 lutego 1892 o godzinie 10 przed południem odbędzie się dobrowolna licytacya $^1/_4$ części realności pod lk. 12 w Jaworowie położonej — wedle Dom. Tom. III pag. 250 i 252 n. 14 i 15 haer. do masy konkursowej Hindy Zins należącej, na którym sprzedaż ta nastąpi także niżej ceny szacunkowej, wszelako bez żadnego wpływu na prawa wierzycieli hipotecznych.

Cena wywoł nia stanowi wartość osiągnięta przez dobrowolne sądowe ocenienie w kwocie 3512 zł. 32 ct. Wadyum zaś wynosi 100 zł. wa.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 12 grudnia 1891.

L. 16789 (951 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej wedle wyk. hip. 377 tejże gminy Dobromila dłużnika Władysława Laskowskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Munischa Dyma w kwocie 600 zł. 10 marca 1892 o godz. 10 rano na którym ta realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 66 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczona być nie mogła. lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 stycznia 1891 do tabuli weszli kuratorem pana adwokata doktora Byka w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 24 grudnia 1891.

L. 7281 (925 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 24 lut-go 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 maoca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 320 księgi grunt gminy Łahodów, Oleksy Partyka własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 105 zł. zpn.

Cena wywołania 185 zł., wadyum 18 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych kuratorem p Szymon Czestyński z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 15 grudnia 1891.

L. 7745 (936 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie przedsięweźmie w sprawie M. Jacker przeciw Leibie Kronstein o 551 zł. publiczną sprzedaż realności pod l. k. 171 w Żurawnie w księdze hipotecznej Dom. I pag. 154 n. 8 haer. intabulowanej — dnia 25 lutego 1892 i dnia 31 marca 1892 o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny kupna, na drugim terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena kupna w kwocie 3300 zł. zaofiarowana. Wadyum 165 zł. wa. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w aktach.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Manswet Janiszewski.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żurawno, 6 grudnia 1891.

L. 4063 (914 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 221 zł. 53 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 3 marca i 7 kwietnia 189? o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod wyk. hip. l. 189 gminy Podjarków objętej, dłużnika Mechla Striksa własnej, z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 350 zł., poręczne 35 zł. i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski, notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 25 czerwca 1891.

L. 4130 (916 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 540 zł. 43 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 3 marca i 7 kwietnia 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 170 wyk. hip. l. 10 gminy Hlebowice Wielkie objętego, dłużników Hryńka, Mikołaja, Katarzyny i Iwana Berezków własnego i II ciała hipotecznego wh. l. 33 tej samej gminy objętego Fedka Chamulaka własnego, z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 1159 zł. i 100 zł., poręczne 116 zł. i 10 zł. wa., i że gospodarstwa powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski, notaryusz w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 29 czerwca 1891.

L. 5644 (915 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności ogól. roln. kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi w kwocie 172 zł. 45 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 4 marca i 8 kwietnia 1892 o godzin e 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 50 wyk. hip. l. 184 gminy Podjarków objętego, dłużnika Wasyla Spodaryka własnego, z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 500 zł., poręczne 50 zł., i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski, notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 czerwca 1891.

L. 9798 (917 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie w kwocie 325 zł. 28 ct. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 4 marca i 8 kwietnia 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. d. 44 wykazem hipotecznym l. 439 gminy Bóbrka objętej dłużnika Izraela Krauthamera własnej z tem że cenę, wywołania stanowi kwota 3608 zł., poręczne 361 zł. i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 22 listopada 1891.

L. 10774 (918 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 16 marca 1892 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 26 kwietnia 1892 nawet poniżej takowej licytacya 44|88 części realności lwh. 504 ks. gr. gm. Brzozów objętej Kajetana Kostki własnej na rzecz Szymona Liebera pto 50 zł. aw. zpn.

Cena wywołania tej realności jest kwota 95 zł. aw.

Wadyum zaś kwota 9 zł. 50 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Emila Witkiewicza w Brzozowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 31 grudnia 1891.

L. 9799 (919 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 400 zł. aw. zpn. Franciszka Gryłki w Białej odbędzie się w dniu 4 marca 1892 i w dniu 8 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. i l. wykazu hipotecznego 20 i 73 części realności l. wykazu hipotecznego 61 gminy katastralnej Godziska stara objętych, dłużnika Jana Jakubca własności stanowiących pod warunkami ts. rezolucyą z dnia 1 grudnia 1890 l. 8339 ogłoszonemi.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 5 grudnia 1891.

Konkursa.

L. 633 (875 1—3)

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 9 lutego br. rozpisuje się niniejszem konkurs, celem obsadzenia posady inspektora policyi przy magistracie miasta Sokala.

Z posadą tą połączona jest na razie roczna płaca 400 zł. aw.

Posada będzie tylko prowizoryczne na rok nadaną.

Stabilizacya obok podwyższonej płacy nastąpi po roku zadawalającej służby.

Uwagę kandydatów zwraca się na rozporządzenie normujące kwalifikacye urzędników Magistratu z dnia 29 maja 1891 l. 67 dz. uk.

Podania wnosić należy do Magistratu Sokalu do końca lutego br.

Z Magistratu król. miasta.

Sokal, dnia 12 lutego 1892.

L. 122 (960 1—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Bohorodczanach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

A. Przy szkołach etatowych jednoklasowych z roczną płacą 300 zł.

w Bitkowie,

w Iwanikowcu,

w Lesiówce,

w Żurakach.

B Przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł.

w Babczu,

w Chmielówce,

w Grabowcu,

w Hlebówce,

w Jabłonce.

w Man awie,

w Manasterzanach,

w Markowie,

w Mołotkowie,

w Pochówce,

w Sadzawie,

w Stebniku.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swej przełożonej Władzy do 27 marca 1892.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Bohorodczany, dnia 15 lutego 1892.

L. 316 (856 3—3)

Wykaz opróżnionych posad nauczycielskich w publicznych szkołach ludowych na które ogłoszono konkurs rozporządzeniem c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stryju z dnia 15 lutego 1892 l. 316.

Miejscowość	Kategorya szkoły	Liczba klas	Język wykładowy	Kategorya posady nauczyc. z płacą pełną lub młodszy	Stopień wymaganego uzdolnienia	Pobory: płaca w gotówce	Pobory: emolumenta (grunt. zboże, opał i t. d.	Konkurs upływa z dniem
Stryj	4 kl. męska	1	polski	z pełną płacą		600 i 10% na mieszk.	—	
Stryj	„	4	„	„		„	—	
Skole	2 kl.	„	„	młodsz. nauczyc.		270 i 10% na mieszk.	—	
Daszawa	etatowa	2	ruski	z pełną płacą	Patent na nauczyciela do szkół ludowych pospolitych	300	wolne mieszkanie	31 marca 1892
Felizienthal		1	niemiec.			285	użytek 5 morg pola	
Hutar		1				285	użytek 6½ morg pola	
Jamelnica		1	ruski			300	wolne mieszkanie	
Jelenkowate		1				300	„	
Libochora		1				300	„	
Rożanka wyżna		1				300	„	
Rożanka niżna		1				300	„	
Smorze		1				300	„	
Sokołów		1	polski			300	„	
Stynawa niżna		1				300	„	
Tarnawka		1				300	„	
Tuchla		1	ruski			300	„	
Karlsdorf		1				300	użytek z 5 m. pola i wolne mieszkanie	
Tucholka		1				300	wolne mieszkanie	
Urycz		1				300	„	
Wyżłów		1				290	użytek z 4 m. pola i wolne mieszkanie	
Żupanie		1				300	wolne mieszkanie	
Bereżnica	filialna	1		młodszy nauczyciel		250	„	
Dołhe		1				250	użytek z 1 m pola i wolne mieszkanie	
Hołowiecko		1	ruski			250	wolne mieszkanie	
Kawczykąt		1				250	„	
Koniuchów		1				250	„	
Koziowa		1				250	„	
Łukawica wyżna		1				250	„	
Morszyn		1	ruski			250	„	
Oleksice stare		1				250	„	
Orawczyk		1				250	„	
Podhorce		1				250	„	
Strychańce		1				250	„	
Truchanów		1				250	„	
Wownia		1				250	„	

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stryju, dnia 15 lutego 1892.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 135 (896 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Zaleszczykach rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia:

A. Posady młodszego nauczyciela przy 4-klasowej szkole męzkiej w Zaleszczykach z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

B. Posad nauczyciela przy 1-klas. szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Bedrykowcach, 2) Beremianach, 3) Błyszczanee, 4) Czerwonogrodzie, 5) Dobrowlanach, 6) Drohiczówce, 7) Dupliskach, 8) Hinkowcach, 9) Hołowczyńcach, 10) Iwaniu, 11) Lataczu, 12) Lisowcach, 13) Myszkowie, 14) Słobódce Koszyłowieckiej, 15) Szutromińcach, 16) Szypowcach, 17) Worwolińcach, 18) Zazulińcach.

C. Posad nauczycieli przy szkołach 1-klas. filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Chmielowej, 2) Gródku, 3) Holihradach, 4) Kościelnikach, 5) Kułakowcach, 6) Lesiecznikach, 7) Milowcach, 8) Pieczarnie, 9) Popowcach, 10) Słonem, 11) Świerzkowcach, 12) Zeżawie.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ck. Rady szkolnej okręg. najpóźniej do końca marca 1892.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Zaleszczyki, dnia 3 lutego 1892.

L. 75 (901 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. gimnazyum w Złoczowie.

Do posady tej przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870 i wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 marca 1892.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 11 lutego 1892.

L. 1412 (902 3—3)

Celem obsadzenia posady nadkomisarza w randze VIII. klasy, ewentualnie komisarza w randze IX. klasy i koncepisty w randze X. klasy przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie z systemizowanemi dla tych posad poborami rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 marca 1892.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i we właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 lutego 1892.

L. 120 (905 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Borszczowie rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

A. 1) Posady nauczycielki przy 4 klasowej szkole mieszanej w Borszczowie z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

2) 2 posady młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy 4 klasowej szkole mieszanej w Borszczowie z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

B. 1) Przy szkole 4 klasowej mieszanej w Skale posady nauczyciela z płacą 500 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

C. Przy szkołach 2 klasowych mieszanych posady młodszych nauczycieli.

1) w Iwankowie z płacą 240 zł.

2) w Jezierzanach z płacą 270 i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

3) Korolówce z płacą 270 i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

4) Szuparce z płacą 400 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

5) w Mielnicy z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

6) Uściubiskupim z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

D. Przy szkołach 1 klasowych etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

1) w Babińcach ad Krzywcze.
2) w Bilczu z płacą 450 zł.
3) w Chudykowcach.
4) w Chudyjowcach.
5) w Horoszowej.
6) w Muszkatówce.
7) w Muszkarowie.
8) w Okopach.
9) w Oleksińcach.
10) w Paniowcach zielonych.
11) w Pierciatyńcach.
12) w Skowiatynie.
13) w Szerszeniowcach.
14) w Tarnawce.
15) w Turylczu.

E. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

1) w Babińcach ad Dzwinogród.
2) w Bereżance.
3) w Bielowcach.
4) w Boryszkowcach.
5) w Burdiakowcach.
6) w Dzwiniaczce.
7) w Dzwinogrodzie.
8) w Gusztynie.
9) w Juryamopolu.
10) w Kapuścińcach.
11) w Michałkowie.
12) w Michalówce.
13) w Podfilipiu.
14) w Sapohowie.
15) w Strzałkowcach.
16) w Trubczynie.
17) w Wierzbówce.
18) w Wierzchniakowcach.
19) w Wołkowcach ad Borszczów.
20) w Załuczu.
21) w Zielińcach.

Kandydaci (kandydatki) winni wnieść podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną a względnie dekret wymiaru wkładki emerytalnej pośrednictwem władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 10 kwietnia 1892.

Borszczów, 11 lutego 1892.

C. k. Starosta i Prezes.

L. 211/pr. (937 2—3)

Przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie opróżnioną jest posada prowizorycznego strażnika cywilno policyjnego II. klasy z płacą 360 zł. wraz z 25 prc. dodatkiem aktywalnym i prawem do dodatków decenalnych.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. pp. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie pisane podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w terminie do 20 marca b. r.

Nadmienia się, iż przyjęty kompetent podlega 6 miesiecznej próbie służbowej.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi.

Kraków, 15 lutego 1892.

L. 1095 (988 1—3)

Celem obsadzenia posady konduktora dróg miejskich we Lwowie z płacą roczną 540 zł., dodatkiem kwaterowym 120 zł. i prawem do emerytury, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci winni wnieść swe podania do Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa najdalej do dnia 20 marca br. i przedłożyć dowody uzdolnienia, dotychczasowej służby i nieprzekroczonego 40 roku życia.

Lwów, dnia 15 lutego 1892.

L. 1448 (895 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w ck. gimnazyum w Brzeżanach.

Do posady tej przywiązana jest systemizowana remuneracya w miarę ilości udzielanych godzin nauki.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść udokumentowane podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum ck. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 marca br.

Lwów, dnia 5 lutego 1892.

L. 294 (695 3—3)

Konkurs

celem obsadzenia posady konduktora dróg a zarazem lustratora gmin przy Wydziale powiatowym w Krakowie, z płacą stałą 600 zł. wa., ryczałtowym dodatkiem na objazdy 200 zł. rocznie i z prawem do emerytury.

Posada ta obsadzona będzie najpierw prowizorycznie na rok jeden, a potem może być obsadzona na stałe.

Starający się

a) mają wykazać:

1. że ukończyli odpowiednie studya ogólne i techniczne;

2. że nabyli praktyki w budowie i utrzymywaniu dróg i mostów;

3. że nie przekroczyli 40 roku życia;

b) mają przedstawić dotychczasowy przebieg swego życia.

Podania własnoręcznie napisane mają wnieść do Prezydyum najpóźniej dnia 15 marca 1892.

Kraków, dnia 4 lutego 1892.

Prezes: A. Milieski.

Kuratele.

L. 18946 (929 1—3)

Dla chorego na umyśle Jakuba Kaszewki w miejsce zmarłego dotychczasowego kuratora Koźmy Kaszewko, ustanowiony został kuratorem Ilko Hryciuk gospodarz z Utorop.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 28 grudnia 1891.

L. 4713 (933 1—3)

Danyła Kuczabskiego z Korszyłówki uznano marnotrawcą, kuratorem dla tegoż ustanowiono Filipa Mondlaka z Pieńkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło, 30 listopada 1891.

L. 6364 (930 1—3

Anna Semczyszyn zamężna Babiak z Płauczy wielkiej została uznaną marnotrawną, jej kuratorem ustanowiony został Mikołaj Tabaka z Płauczy wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 30 listopada 1891.

L. 8178 (924 1—3)

Wanio Rydzaj z Szymbarku marnotrawcą uznany został.

Kuratorem dla niego Jan Gubała z Szymbarku ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 18 lipca 1891.

L. 23894 (911 1—3)

Kuratela nad Fedorem Dołhaniukiem ze Sopowa z powodu marnotrawstwa ustanowiona tusądową uchwałą z 11 listopada 1878 l. 16299 zostaje zniesioną.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Kołomyja, 27 grudnia 1891.

L. 6503 (887 3—3)

Łukasz Szewczyk syn Wojciecha z Pantalowic uznanym został za marnotrawcę

Kuratorem ustanowiono Jana Szewczyka z Pantalowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Przework, dnia 10 września 1891.

L. 704 (886 3—3)

Wiktorya Duda z Krzeszowic uznana umysłowo chorą.

Kuratorem dlań ustanowiony Michał Cekiera z Krzeszowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 9 lutego 1892.

Upadłości.

L. 1556 (946 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Majera Sonenreicha nieprotokołowanego handlarza krawieckich i szewskich przyborów w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Stobiecki, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Bittigstein.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tut. sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 20 kwietnia 1892, godzinie 9 przed południem u komisarza konkursowego do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 22 lutego 1892 godz. 9 przed południem na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 4 lutego 1892.

L. 150 (948)

Dnia 6 kwietnia 1892 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 13 odbędzie się ogólne zebranie wierzycieli masy rozbiorowej Hermana Kahanego celem ustalenia należytości byłego zawiadowcy pana Jana Winiarza.

Tarnopol, dnia 8 lutego 1892.

Wyroki prasowe.

L. 3175 (941)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. i §. 37 upr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 40 czasopisma „Kuryer Lwowski" z dnia 9 lutego 1892 pod napisem „Nasze szkolnictwo ludowe" zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 12 lutego 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7768 (906 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niewiadomego z miejca pobytu Józefa Srokę, że Schaja Gutter i Samuel Rosenblum wnieśli przeciw niemu oraz Ignacemu Sroce, Maryi Ogielowej, Janowi i Piotrowi Srokom pozew o zapłacenie kwoty 107 zł. aw. na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 marca 1892 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego kuratorem ustanowiony został adwokat dr Wcisło w Bochni.

Wzywa się przeto Józefa Srokę, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub też wskazał sądowi innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, dnia 5 grudnia 1891.

L. 6310 (825 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Eliasza Nachmana Czerkasa, że Izak Altstädter wniósł przeciw niemu pozew sumaryczny pto 84 zł. wa. zpn., że mu kuratorem Altera Engel ze Zbaraża ustanowiono i termin do rozprawy na 10 marca 1892 wyznaczono.

Ma się zatem Eliasz Nachman Czerkas albo osobiście zgłosić, albo kuratorowi informacyi udzielić lub innego pełnomocnika obrać i o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło, 10 stycznia 1892.

L. 1254 (802 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Benjamina Eisena, że celem zabezpieczenia pretensyi Salomona Grossbarda w kwocie 90 zł. wa. dozwolonem zostało rezolucyą z dnia dzisiejszego tymczasowe zajęcie ruchomości jego w handlu i mieszkaniu, i że kuratorem ad actum ustanowionym został adw. dr. Chajes, któremu też środków obrony udzielić lub też innego pełnomocnika ustanowić winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 7 lutego 1892.

L. 236 (640 3—3)

Zawiadamia się, że dnia 5 stycznia 1892 wniósł Klemens Schnitzel pko Izraelowi i Hennie Winterom skargę o zapłacenie kwoty 15 zł., w skutek której termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 lutego 1892 o godz. 9 rano wyznaczonym i dla niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Wintera kurator Chodacki z Tarnowa ustanowionym został.

Wzywa się Izraela Wintera, aby ustanowionemu zastępcy środki do obrony podał, lub innego zastępcę tut. sądowi wskazał.

C k. Sąd powiatowy miej.-deleg.

Tarnów, dnia 19 stycznia 1892.

L. 433 (611 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Złoczowie za wiadamia Jakóba Rothenberg z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Rebekę Rubin pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 150 zł. aw. że kuratorem dla niego adw. dr. Wittlina ze zastępstwem adw. dr. Kołaczkowskiego ustanowiono, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, dnia 21 stycznia 1892.

L. 7300 (622 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kelmana Liebreicha, że Jakób Liebreich podał pod dniem 18 grudnia 1891 l. 7300 przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 112 złr. zpn. i że ustanowiono dla niego w tej sprawie kuratorem p. adw. dr. Madeyskiego w Brzeżanach, z substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego, doręczając pierwsze nakaz zapłaty.

Wzywa się więc Kelmana Liebreicha, aby z ustanowionym kuratorem wcześnie się porozumiał, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, dnia 19 grudnia 1891.

L. 11705 (853 2—3)

W celu umieszczenia c. k. Inspektora tu krajowego miar i wag i urzędu cechowniczego we Lwowie, począwszy od 15 maja 1892 poszukuje się realności parterowej lub piątrowej, niezbyt od śródmieścia odległej, składającej się z 10 do 12 lokalności, obszernego podwórza, ze studnią we wode obfitą i przystępnym dojazdem.

Mający chęć wynajęcia Rządowi na ten cel przydatną realność, zgłosić się winni w Departamencie III. c. k. Namiestnictwa w godzinach urzędowych i wnieść swoje oferty.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 lutego 1892.

L. 47221 (893 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości że na prośbę Władysława Scisławskiego de praes. 16 października 1891 l. 40355 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem książeczki oszczędnościowej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką nr. 115 na 71 zł. 71 ct. aw. opiewającej a na imię i nazwisko Władysława Scisłowskiego wystawionej, i wzywa każdego posiadacza takowej, ażeby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia 3 ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" książeczkę tę sądowi przedłożył i prawa swoje do niej wywiódł, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta oszczędnościowa za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uznaną zostanie a jej wystawiciel do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie nie będzie obowiązanym.

Lwów, dnia 19 grudnia 1891.

Doniesienia prywatne.

809

Obwieszczenie

Wiosenny jarmark na konie w Krakowie.

W dniu 10 marca 1892 rozpocznie się w Krakowie wiosenny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, tudzież na placu przy tejże ujeżdżalni.

Konie znajdą pomieszczenie w stajni urządzonej w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami przez jej dzierżawcę p. Ignacego Zangena, tudzież w stajniach prywatnych w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 11 marca 1892 (piątek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu Groble.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa

dnia 1 lutego 1892.

Ces. król. uprzyw.

Galic. Akcyjny Bank Hipoteczny.

Dwudzieste czwarte zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

odbędzie się

we wtorek dnia 12 kwietnia 1892 r. o godz. 10 rano w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1891.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Postanowienie o użyciu czystego dochodu z r. 1891.
4. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§. 43 statutów).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego i wnioski dotacyi jego.

Pp akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem walnem zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 statutu złożyć akcye swoje najdalej **do dnia 15 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Pp. akcyonaryusze, którzy przysłużające im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w sekretaryacie Banku gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej Pp. akcyonaryuszom wydane będą.

Lwów, 15 lutego 1892.

Rada nadzorcza.

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Tawarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na walne Zgromadzenie.

§. 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§ 66. Prawo głosowania na walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci sami nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płacony.) 199

(962)

3534

K. k. oesterreichische Staatsbahnen

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Lemberg.

Concurs-Ausschreibung

Auf den oesterreichischen Staatsbahnen und den im Staatsbetriebe stehenden Privatbahnen im Dienstbereiche der k. k. Eisenbahn-Betriebs Direction Lemberg werden im Laufe des Jahres 1892 10 Bahnmeister-Candidaten und 10 Streckenwächter Stellen voraussichtlich zur Besetzuung gelangen und werden jene k. u. k. Unteroffiziere, welche im § des Gesetzes vom 19 April 1872 R. G Bl. Nr. 60 auf Grund der gesetzlichen Certifikaten, anspruchsberechtigt sind, eingeladen, Gesuche um solche Dienststellen einzubringen. Zur Erlangung der Dienerstellen ist eine Probepraxis von 3—6 Monate erforderlich, während welcher Zeit, die betreffenden ein Taggeld von 85 kr. bis 1 fl. beziehen.

Als Unterbeamte können die betreffenden Bewerber erst nach einjähriger Probepraxis in der Eigenschaft als Aushilfs Unterbeamten mit 1 fl. Taggeld und nach gut abgelegten Fachprüfungen angestellt werden.

Für Unterbeamten-Posten ist die Absolvirung des Untergymnasiums, der Unter Realschule, der Bürgerschule oder einer gleichgestellten Militärschule erforderlich.

Für Diener-Posten ist die Absolvirung der Volksschule nachzuweisen. Die Bewerber um Bahnmeister-Posten haben weiters den Nachweis zu liefern, dass sie hiefür die nöthigen technischen Kenntnisse besitzen.

Für die Dienstposten in sprachlich gemischten Kronländern ist ausser des Deutschen, noch die Kenntniss der betreffenden Landessprache erforderlich.

Die Besetzung von Unterbeamtenstellen werden anpruchsberechtigte Unteroffiziere des Eisenbahn- und Telegrafen Regimentes, sowie der Genie und Pioniertrupp erster Reihe berücksichtigt werden.

Eine Einrechnung der im Militärdienste zugebrachten Dienstzeit in die Bahndienstzeit findet nicht statt.

Die mit dem betreffenden Original-Certificate u. einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit zu belegenden Gesuche sind bis längstens 15. März 1892 an die gefertigte k. k. Eisenbahn Betriebs Direction einzureichen.

Lemberg, im Februar 1892.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

C. k. koleje państwowe

C. k. Dyrekcya ruchu we Lwowie.

Konkurs

Przy c. k. kolejach państwowych jako też i prywatnych kolejach pozostających w zarządzie c. k. dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie, będą w ciągu roku 1892 prawdopodobnie do obsadzenia następujące posady, a mianowicie: 10 kandydatów na banmistrzów podurzędników i 10 strażników.

Wzywa się tych c. i k. podoficerów, którzy w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. ustaw państw. nr. 60 na podstawie uprawniających certyfikatów dla wysłużonych podoficerów kompetują o takie posady do wnoszenia odpowiednich podań.

Do otrzymania posady sług wymaga się 3—6 miesięcznej praktyki, a w ciągu tejże pobierają kandydaci dzienne wynagrodzenie w kwocie 85 ct. do 1 zł.

Jako podurzednicy przyjęci będą ci kandydaci, którzy odbędą jednoroczną praktykę w charakterze prowizorycznych podurzędników za dziennem wynagrodzeniem w kwocie 1 zł. a po złożeniu z dobrym skutkiem fachowych egzaminów otrzymają stałe posady.

Od kompetentów na posady podurzędników wymaga się ukończenia niższego gimnazyum, niższej szkoły realnej, szkoły wydziałowej albo odpowiedniej szkoły wojskowej

Od kompetentów na posady sług wymaga się ukończenia szkoły ludowej. Kandydaci na bahnmistrzów obowiązani są nadto wykazać się potrzebnemi wiadomościami technicznemi.

Na posady w krajach koronnych gdzie używanych jest kilka języków, wymaga się oprócz znajomości języka niemieckiego także i znajomości języków krajowych.

Przy obsadzaniu posad podurzędników w pierwszej linii uwzględnieni będą podoficerowie z pułku kolejowego i telegraficznego jako też inżynieryi i pionierów.

Lata służby wojskowej nie mogą być zaliczone do lat służby przy kolei.

Podania wraz z oryginalnym certyfikatem służbowym i świadectwem lekarskiem udowadniającem zupełną zdolność fizyczną do służby należy wnieść najpóźniej do dnia 15 marca 1892 do podpisanej c. k. dyrekcyi ruchu.

Lwów, w lutym 1892.

C. k. Dyrekcya ruchu.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich